

PROJEKT USTAWY O ZWIĘKSZENIU EMERYTUR I RENT • STAN PRZYGOTOWAŃ DO WIOSENNYCH PRAC POŁOWYCH • ROZWÓJ PRZEMYSŁU CIĄGNIKOWEGO

Posiedzenie Rady Ministrów i Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 11 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rozpatrzono opracowany przez Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych i Centralną Radę Związków Zawodowych projekt ustawy o dalszym zwiększeniu emerytur i rent oraz o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym, wraz z projektami aktów wykonawczych.

W dokumentach tych, przygotowanych zgodnie z zapowiedzią I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka na VIII Kongresie Związków Zawodowych i postanowieniami Biura Politycznego KC PZPR, przewiduje się realizację podwyżek emerytur i rent tzw. starego portfela począwszy od 1 maja tego roku.

Podwyżka obejmie około 2,6 mln świadczeń, przyznanych

do końca 1974 r., przy czym będzie ona zróżnicowana, zależnie od roku uzyskania emerytury lub renty. Największą podwyżką objęte będą emerytury i renty przyznane przed 1961 r. Podwyżka realizowana będzie w czterech corocznych ratach — w okresie od 1 maja br. do stycznia 1980 r. Emerytom i rencistom, którzy osiągnęli 80 lat życia oraz inwalidom wojennym podwyżka przyznana zostanie jednorazowo, a osobom w wieku od 75 do 80 lat w dwóch terminach: 1 maja br. i 1 stycznia 1979 r.

Projekt ustawy przewiduje, że w roku 1981 żadna emerytura nie może być niższa niż 2000 zł; wzrosną też odpowiednio najniższe renty inwalidzkie i rodzinne — renta inwalidzka I i II grupy do 1.950 zł, III grupy do 1.550 zł, a renty rodzinne — zależnie od liczby uprawnionych do nich członków rodziny — wynosić będą 1.600, 1.900 lub 2.000 zł.

W projekcie proponuje się również przyznawanie emerytom i rencistom, którzy osiągnęli 80 lat życia prawa do

500-złotowego dodatku, który przysługuje obecnie inwalidom I grupy.

Przewiduje się także podwyższenie zryczałtowanej podstawy wymiaru rent inwalidów wojennych do 3.000 zł

Dokończenie na str. 2

P. Jaroszewicz przyjął belgijskiego przemysłowca

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce przemysłowca belgijskiego Jana Zarzeczkiego.

W spotkaniu uczestniczył szef Urzędu Rady Ministrów minister Janusz Wieczorek. PAP

Gratulacje z Polski dla przywódców libijskich

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do sekretarza generalnego Powstającego Kongresu Ludowego Libijskiej Arabskiej Republiki Ludowo-Socjalistycznej Muamara al-Kadafi'ego z okazji wyboru go na stanowisko.

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przesłał gratulacje do Abdela Ati — al-Ubeidi w związku z powołaniem go na stanowisko przewodniczącego Generalnego Komitetu Ludowego Libijskiej Arabskiej Republiki Ludowo-Socjalistycznej. (PAP)

Rozmowy delegacji PZPR w Belgii

Od 8 do 11 bm. odbyły się w Belgii spotkania delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Belgijskiej Partii Socjalistycznej. W rozmowach, którym przewodniczył J. van Eynde, członek kierownictwa i były przewodniczący BPS uczestniczyli: ze strony polskiej: sekretarz Komitetu Centralnego — R. Frelek, zastępca dyrektora Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu - Leninizmu przy KC — K. Ostrowski, sekretarz KW PZPR w Koszalinie — B. Polak, a ze strony belgijskiej: przewodniczący BPS — A. Cools i W. Claes.

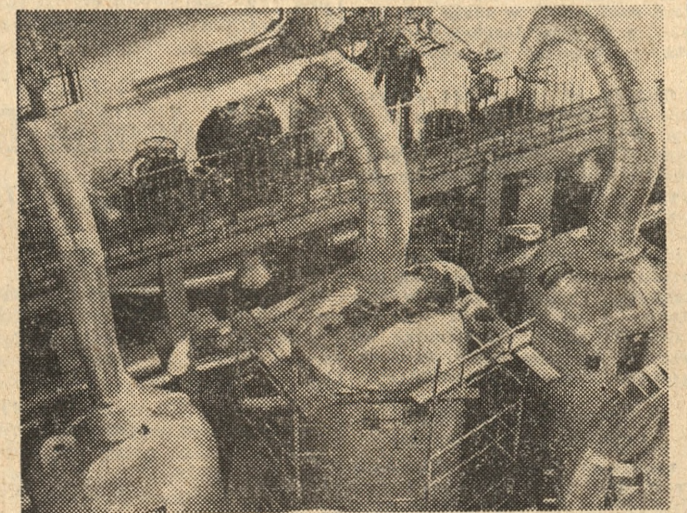
Delegacja PZPR pod przewodnictwem R. Freleka zaproszona do Belgii przez BPS złożyła przyjacielską wizytę i odbyła rozmowy w KC KP Belgii. (PAP)

Wiece protestacyjne przeciw siłom odwetowym w RFN

W dalszym ciągu w wielu miejscowościach i zakładach pracy całego kraju w piątek odbywały się wiece protestacyjne przeciwko antypolskiej kampanii rozwijanej przez siły odwetowe w RFN. W podejmowanych rezolucjach załogi zakładów pracy, działacze instytucji społecznych, naukowcy i studenci wyrażają głębokie oburzenie dla prowokacji sił zimnowojennych w RFN domagając się położenia kresu prowokacjom.

Wiece odbywały się m. in. w Politechnice Warszawskiej, w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, w Zakładach Włókn Chemicznych „Chemitex - Stilon” w Gorzowie Wlkp., w Pomorskich Zakładach Aparatury Elektrycznej „Ema-Apator” w Toruniu, w Zakładach Przemysłu Dzierżawskiego „Jarlan” w Jarosławiu, w kopalni „Zabrze” oraz hutach — „Kościszko” i „Baildon”. (PAP)

Drugi blok dla „Jaworzna III“



Budowniczości elektrowni „Jaworzna III” już wkrótce zakończą prace związane z ruchem urządzeń drugiego bloku energetycznego o mocy 200 megawatów. Włączenie do sieci państwowej kolejnej jednostki prądotwórczej przewidziane jest jeszcze w tym kwartale. Równocześnie kontynuuje się prace przy montażu kotła turbozespołu nr 3 oraz bloku nr 4. Obie te jednostki mają być uruchomione w tym roku.

Na zdjęciu: widok na pierwszy blok już pracujący i na drugi — montowany.

Fot. — CAF

W Wielkopolsce rozpoczęto siewy owsa i grochu

Przy pięknej pogodzie rolnicy w Wielkopolsce kontynuują prace polowe: wysiewanie nawozów, włókowanie pól pod uprawy jare. Na glebach lżejszych próbuje się już siewu grochu i owsa. W woj. kaliskim najwcześniej prace wiosenne i siewy rozpoczęto w gminach: Kępno, Syców, Ostreszów i Wieruszów. W woj. leszczyńskim zasiano w Kombi nacie PGR Kłoda Mała 60 ha owsa. Rozpoczynają siewy państwowe i spółdzielcze gospodarstwa rolne w woj. poznańskim, m. in. Kombinat PGR Ptaszkowo, przedsiębiorstwa PGR Rybno, Łabiszynek i Kórnik, Kombinat PGR Maniechki.

Dzięki wykorzystaniu samolotów i helikopterów państwa we gospodarstwie rolnym w Wielkopolsce zdołały wysiać około 15 000 ton nawozów, co nie byłoby możliwe metodami tradycyjnymi, gdyż ziemia długo była na przedwiośniu mokra. W piątek helikopter rozsiewał nawozy na polach zakładu Uzarzewo należącego do Kombinatoru Państwowych Gospodarstw Ogródniczych Owinska. (emp)

K. Waldheim o rozbrojeniu

Sekretarz generalny ONZ — Kurt Waldheim, oświadczając w Nowym Jorku, że rozwiązanie problemu rozbrojenia pozostaje jednym z pierwszoplanowych zadań stojących przed społecznością międzynarodową.

W czwartek, na otwarciu dorocznej konferencji przedstawicieli pozarządowych organizacji w ONZ, Waldheim podkreślił pilną konieczność przejścia od konfrontacji do współpracy w celu osiągnięcia „decydującego postępu” w rozbrojeniu i powstrzymaniu wyścigu zbrojeń. (PAP)

Odkrycie archeologiczne w Poznaniu

Fragmenty średniowiecznego barbakanu oraz bramy

Przypadek sprawił, że natrafiono w Poznaniu na jeden z zasadniczych elementów średniowiecznego systemu fortyfikacyjnego. Podczas zakładania podziemnych instalacji w przebudowywanych ulicach Garbary i Małe Garbary — odkryto niebywałej wartości historycznej pozostałości po barbakanie i bramie, wzniesionych w latach 1431—1433.

Konserwator Zabytków Miasta — dr Eugeniusz Linette na tymczasie zlecił Muzeum Archeologicznemu przeprowadzenie w tym rejonie Starego Miasta (na odcinku od ul. Garbary do ul. Wronieckiej) — badań naukowych. Rozpoczną się one w drugiej połowie kwietnia br. Na ten czas wyłączone ten rejon z prac modernizacyjnych obejmujących śródmiejski odcinek trasy E-8.

Fragment średniowiecznych murów wewnętrznych z wieżami i zewnętrznych z basztami odkryto na placu przed pływalnią przy ul. Wronieckiej. Od tego też miejsca rozpoczyna się

Dokończenie na str. 2

od GŁOSU tygodnia

Protest dokładnie adresowany

Nie żywiłmy złudzeń, że podpisanie układu o podstawach normalizacji pomiędzy Polską Rzeczpospolitą a Republiką Federalną Niemiec doprowadzi niejako automatycznie do usunięcia wszelkich przeszkód na drodze rzeczywistej normalizacji. Zdawaliśmy sobie sprawę, że w RFN są i nie przestają istnieć natychmiastowe wpływy siły programowo wrogie Polakom, Polsce, państwu polskiemu, pokojowemu współżyciu w Europie. Ze więc nielata, długotrwała praca czeka zachodniemieckich przedstawicieli normalizacji stosunków między państwami, i stosunku znaczącej części społeczeństwa zachodniemieckiego do Polaków. Uwzględniając to, byliśmy cierpliwi. Ale przecież cierpliwość nie oznacza obojętności.

Bacznie śledziliśmy wszelkie zjawiska i procesy zachodzące w RFN, zwłaszcza dotyczące nas, stosunku do nas. Nie uszły więc naszej uwadze i naszej ocenie, wszelkie zjawiska i procesy pozytywne. Ale także nie mogły pozostać bez wpływu na naszą nieustannie aktualizowaną ocenę Republiki Federalnej Niemiec, społeczeństwa zachodniemieckiego — zjawiska i procesy negatywne. Ważyliśmy sumienie i wnikiwie to, co pozytywne i to, co negatywne.

Niestety, od pewnego czasu w obrazie życia politycznego w RFN, zwłaszcza

w stosunku do Polski, zaczęły przeważać zjawiska budzące niepokój. Tym bardziej niepokojące, że trudno już, coraz bardziej umasowiające się zjawiska negatywne, traktować tylko jako pozostałości nieprzeżytej przeszłości. Były i są one w coraz większym stopniu wynikiem masowej intensyfikacji sił wstecznych, nacjonalistycznych w Niemczech zachodnich, dążących, by do przyszłości stosunków pomiędzy RFN a PRL przenieść jak najwięcej z przeszłości.

Ostatnio te siły podjęły wielopłaszczyznową, wielokierunkową kampanię, by podważyć dwustronne ustalenia z 1970 roku o podstawach normalizacji stosunków między państwami, przekreślić dotychczasowe rezultaty normalizacji. By narzucić społeczeństwu zachodniemieckiemu schemat myślenia o Polsce, Polakach, nawiązujący do antypolskich tradycji bismarckowskich, straesemannowskich, adenauerowskich. By wkomponować w ten schemat także niektóre z propagandowych kłamstw Trzeciej Rzeszy.

To właśnie zmasowany nawrót do goebbelsowskich środków szerzenia wrogości do narodu polskiego, znajdujący odzew m. in. w bezprecedensowej prowokacji prokuratury z westfalskiego Hagen — spowodował, że podnieśliśmy głos, wyrażając protest. Protest tym bardziej niezbędny, że poczynania antypolskie, antynormaliza-

cyjne nie mają charakteru epigonalnej akcji sierot po Wielkoniemieckiej Rzeszy, w rodzaju przywódcy „związku wypędzonych” Herberta Czaja — jednego z pomocników SS podczas tapanki profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1939 roku. Ze siły, których heroldem stał się Czaja, wykorzystując system prawny RFN, jej instytucje państwowe, jej parlament, jej organa wymiaru sprawiedliwości — przeciw normalizacji. Ze właśnie Czaja stał się jednym z bohaterów ostatniego zjazdu Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej.

Niepokojąco obfudna musi wydać się też nam przekazywana przez niektórych komentatorów zachodniemieckich „ocena” naszych wystąpień przeciwko siwcom nienawiści. To nie „wystąpienia przeciwko RFN” jak próbują oni przekonywać społeczeństwo zachodniemieckie. Umiemy odróżniać. Występujemy przeciwko tym, którzy próbują narzucać Republice Federalnej Niemiec charakter państwa programowo-rewizjonistycznego, antypolskiego, antynormalizacyjnego. Reprezentatywny dla naszego stanowiska wobec RFN, wobec społeczeństwa zachodniemieckiego, jest na przykład głos robotników poznańskiego „Cegielskiego”, którzy w swej rezolucji stwierdzili m. in.: „Liczymy, że robotnicy w Republice Federalnej Niemiec nie pozwolą, aby kontynuowały tradycje Trzeciej Rzeszy mogli wciąż zadręczać stosunki pomiędzy naszymi państwami, przeciwdziałając pokojowym wysiłkom ludzi dobrej woli”.

Czy w ramach swobody przepływu informacji społeczeństwo zachodniemieckie zostanie poinformowane o rzeczywistym charakterze akcji protestacyjnych w Polsce?

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

W Małej Auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich oraz władz rektorskich uczelni, odbyło się w piątek spotkanie z okazji jubileuszu 40-lecia pracy naukowej prof. dr. hab. Zygmunta Nowakowskiego.

Prof. Z. Nowakowski jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Poznańskiego. W okresie polskiej kampanii w Libii walczył m. in. pod Tobrukami i został odznaczony orderem Virtuti Militari. W 1947 r. objął katedrę Prawa Cywilnego, a obecnie kieruje Zakładem Prawa Cywilnego. W latach 1957-1961 był posłem na Sejm. Jest członkiem wielu stowarzyszeń naukowych w kraju i zagranicą, a na jego dorobek naukowy składa się ponad 130 pozycji.

Ostatnio odbyła się też uroczystość podwójnego jubileuszu 75-lecia urodzin i 50-lecia pracy społecznej i naukowej doc. dr. Marii Wojciechowskiej. W okolicznościowym spotkaniu wzięli udział przedstawiciele władz — Urzędu Wojewódzkiego, WK FJN oraz wielu środowisk Poznańskich, z którymi od przeszło pół wieku związana jest jubilatka. Wśród kilkudziesięciu depesz z całego kraju nadszedł także telegram gratulacyjny od przewodniczącego Rady Państwa, prof. dr. Henryka Jabłońskiego.

Z TRADYCJI MYŚLI I CZYNU WIELKOPOLAN

Poznański Klub im. Włodzimierza Pietrzaka Stowarzyszenia PAX zorganizował w piątek sesję pt. „Z twórczych tradycji myśli i czynu Wielkopola”. Referat wygłosił m. in. prof. dr. hab. Zbigniew Grot, prof. dr. hab. Andrzej Kwilecki i prof. dr. hab. Witold Jakóbczyk, którzy omówili społeczne warunki kształtowania się myśli wielkopolskiej w połowie ubiegłego wieku oraz współczesną wartość postaw i postaw społecznych myślicieli tego okresu. (zr)

OWE PRZEDSZKOLE

Na Osiedlu Lecha w Poznaniu, w obecności sekretarza KW PZPR — Bogdana Gawrońskiego i I wiceprezydenta Poznania — Andrzeja Witulskiego, przekazano w piątek 160 dzieciom nowe przedszkole. Jest to pierwsza tego typu placówka zmontowana z wielkich płyt przez PBP nr 2. Pomieszczenia są duże, kolorowe, przystosowane do potrzeb rozwojowych dzieci. Sale gier i zabaw wyposażono w sprzęt rozwijający wszechstronne umiarkowanie dzieci. Oprócz czterech sal dla przedszkolaków osobne pomieszczenia przewidziano na gabinet lekarski, pokój dla nauczycielek, poczekalnię dla rodziców i szatnię. Zaproszonym gościom dzieci zaprezentowały tańce i piosenki oraz swój hymn „Nasze przedszkole”. Napisali go poznańska poetka Lucja Danielewska. (bz)

Rozwijać inicjatywy

Dokończenie ze str. 1
nowo produkcyjne wartości 221 mln złotych. Równocześnie jednak w 13 jednostkach (na ogólną liczbę 184) zadań planowych nie wykonano na produkcję wartości ponad 86 mln złotych. Jest również w województwie 42 producentów, którzy sprzedali w styczniu i lutym mniej wyrobów, niż w tym samym czasie roku ubiegłego.

O ile w zakresie produkcji rynkowej notuje się wyniki lepsze od planowanych, to w eksportowej są one o 2 proc. niżej od planowanych. Również w styczniu z powodu złej jakości kontrahenci zwrócili niektóre partie wyrobów wysłane na eksport przez producentów woj. poznańskiego.

Omawiając zadania w zakresie inwestycji i budownictwa mieszkaniowego sekretarz KW PZPR stwierdził, iż w tym roku trzeba będzie szczególnie dobrze wykonać plan potencjału przedsiębiorstw budowlano-montażowych, gdyż oprócz wykonania zadań bieżących przewidziano nam jeszcze realizację 16 różnych wielkości inwestycji, których nie oddano w terminie w roku ubiegłym. Lepsze wykonanie w tym roku budownictwa mieszkaniowego, w ciągu dwóch pierwszych miesięcy tego roku przekazało nam o 210 mieszkań, czyli o 210 mniej niż w podobnym okresie roku ubiegłego.

W dyskusji głos zabierali przedstawiciele kilkunastu

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże z niewielkimi opadami deszczu, głównie na południowym zachodzie. Temperatura maksymalna w dzień od 10 do 14 stopni, tylko na południowym wschodzie do 16 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nantwig.

Sprawne wykonanie prac rolnych zadecyduje o tegorocznych zbiorach

Prezydium Rządu na posiedzeniu 11 bm. rozprawiło się nad przygotowaniem do sprawnego przeprowadzenia rozpoczynających się wiosennych prac polowych. Od tego bowiem jak przeprowadzone będą uprawy wiosenne, pod które przeznaczają się w br. około 9 mln ha pól, zależy będzie w decydującej mierze zwiększenie w tym roku produkcji rolniczej i artykułów żywnościowych, co ma istotne znaczenie dla zapewnienia harmonijnego rozwoju całej

gospodarki narodowej i stałej poprawy zaopatrzenia rynku.

Aby cel ten osiągnąć, konieczna jest mobilizacja zasobów gospodarczych i sił społecznych oraz pełne wykorzystanie rezerw wzrostu produkcji zarówno w rolnictwie jak i w działach gospodarki narodowej pracujących na jego potrzeby.

Najważniejszym, pierwsoplanowym zadaniem jest zwiększenie produkcji zbóż i pasz celem stworzenia warunków do odbudowy pogłowia

zwierząt gospodarskich oraz planowanego wzrostu produkcji zwierzęcej. Wykonanie tego zadania wymaga — niezależnie od obsadzenia jesienią ubiegłego roku zbożami ozimymi prawie o 100 000 ha gruntów więcej niż rok wcześniej — zwiększenia wiosną zasiewów zbóż jarych przynajmniej o około 9 procent w porównaniu z ubiegłym rokiem.

Duże możliwości zwiększania produkcji pasz własnych w gospodarstwach tkwią w rozszerzeniu obszarów upraw buraków cukrowych i półcukrowych oraz mieszanek roślin motylkowych z trawami. Konieczny jest również większy i szybszy postęp w unowocześnianiu gospodarki na łąkach i pastwiskach, które dostarczają ponad 100 mln ton pasz zielonych.

Sprawa o zasadniczym znaczeniu dla dalszego rozwoju tuczni trzody chlewnej jest podniesienie płonności ziemniaków przez wydatną poprawę agrotechniki ich upraw.

Dość zadania stoją także przed ogrodnictwem, które powinno zwiększyć produkcję warzyw do 4,6 mln ton czyli o około 20 procent w porównaniu z ubiegłym rokiem.

Państwo zapewniło odpowiednie środki umożliwiające rolnictwu wykonanie tegorocznych zadań i sprawnie przeprowadzenie wiosennych prac polowych. Dostawy kwalifikowanych nasion zbóż jarych wyniosły co najmniej ponad 192 000 ton.

Pewne trudności wystąpiły natomiast w dostawach nawozów azotowych i fosforowych. Na posiedzeniu Prezydium Rządu wskazano na konieczność szybkiego nadrobienia zaległości w dostawach nawozów.

Obok sprawnego, terminowego i na wysokim poziomie agrotechnicznym przeprowadzenia wiosennych prac polowych sprawą równie ważną jest wykorzystanie wszystkich możliwości zwiększenia pogłowia zwierząt.

Chodzi o to, aby w pełni wykorzystać dostarczane przez państwo środki oraz potencjał gospodarczy każdego gospodarstwa.

FRANCISZEK BOBULA

Obrady przedstawicieli komitetów do spraw radia i telewizji

W piątek zakończyło się w Moskwie robocze spotkanie przewodniczących komitetów do spraw radia i telewizji Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu i Związku Radzieckiego.

Przewodniczący komitetów do spraw radia i telewizji zostali przyjęci przez sekretarza KC KPZR Michaiła Zimianina. (PAP)

Spotkanie uczonych

W Instytucie Badań Kosmicznych Akademii Nauk ZSRR podejmowano w piątek grupę amerykańskich specjalistów pracujących przy realizacji programu „Viking”. Opowiedzieli oni o wynikach naukowych osiągniętych w czasie lotów aparatów kosmicznych typu „Viking” na Marsa.

Dialog J. Carter — J. Callaghan

Przebywający w USA premier Wielkiej Brytanii J. Callaghan w piątek kontynuował rozmowy z prezydentem USA, J. Carterem. Dotyczyły one przede wszystkim udostępnienia lotniska nowojorskiego dla nadźwiękowych samolotów „Concorde”. Sprawa ta jest przedmiotem poważnych kontrowersji między obu krajami.

W. Brandt o polityce odprężenia

Przebywający z oficjalną wizytą w USA przewodniczący SPD, były kanclerz RFN — W. Brandt

O rolnictwie — dla prasy

W Poznaniu gościli w piątek dziennikarze — członkowie Klubu Redakcyjnego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, skupiającego redaktorów naczelnych, ich zastępców i sekretarzy redakcji. Przybyli oni na dwudniową sesję poświęconą zasadom funkcjonowania informacji dla prasy, radia i telewizji w dziedzinie rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Sesja rozpoczęła się spotkaniem w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu na które przybyli między innymi sekretarz KW PZPR w Poznaniu Czesław Gałgan, sekretarz KW PZPR w Lesznie Jadwiga Bak oraz wicewojewoda poznański Romuald Zysnarski. Obradom przewodniczył prezes Klubu Redakcyjnego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, redaktor naczelny „Gromady” — Rolf Polakowski. W czasie spotkania omawiano problematykę związaną z funkcjonowaniem informacji dla publikatorów na przykładzie Wielkopolski.

Później uczestnicy sesji zwiedzili Muzeum Rolnictwa w Szreniawie, a następnie udali się do Boszkowa i Bukowca Górnego w woj. leszczyńskim. W tej wsi, znanej ze społecznych inicjatyw, odbyło się spotkanie z mieszkańcami.

Dzisiaj kilkudziesięciu uczestników sesji przebywa w woj. leszczyńskim, gdzie spotykają się z przedstawicielami władz politycznych i administracyjnych województwa. W programie jest również zwiedzanie

Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego w Pawłowicach i Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Garzynie. (map)

Trwa likwidacja skutków trzęsienia ziemi w Rumunii

Tydzień po tragicznym trzęsieniu ziemi życie w Rumunii wraca powoli do normy. Dzięki bardzo dobrej organizacji pracy likwidacja skutków kataklizmu przynosi szybko widoczne efekty. Główny wysiłek społeczeństwa koncentruje się z jednej strony na jak najszybszym przywróceniu normalnego funkcjonowania gospodarki rumuńskiej, z drugiej zaś na zapewnieniu tysiącom poszkodowanych możliwie jak najdogodniejszych warunków życia. Z dużym uznaniem spotkała się nielato w realizacji, ale także konieczna decyzja Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK o przydzieleniu przez państwo tym, którzy zostali bez dachu nad głową, mieszkań z podstawowym wyposażeniem. (PAP)

Dar krwi

Poznańscy studenci dla ofiar kataklizmu

Z zamiarem honorowego oddania krwi dla ofiar tragicznego trzęsienia ziemi w Rumunii zgłosili się do Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Poznaniu studenci Politechniki Poznańskiej. Jest to pierwszy odzew na apel Polskiego Czerwonego Krzyża ogłoszony w czwartek. Jak poinformowano nas w Wojewódzkim Zarządzie PCK — rozwinięcie akcji honorowego oddawania krwi na wspomniane cele nastąpi w najbliższych dniach. (len)

Pomoc polskich związkowców

W związku z tragicznym trzęsieniem ziemi w Rumunii Centralna Rada Związków Zawodowych podjęła decyzję o udzieleniu pomocy materialnej ofiarom kataklizmu.

Środki przyznane z funduszu pomocy solidarnościowej przeznaczone zostaną na zakup lekarstw i innych niezbędnych artykułów. (PAP)

tego doszła tam do władzy junta Pinocheta.

Zmiany w rządzie Etiopii

Jak podaje Agencja Reutera, w piątek przeprowadzone zostały znaczne zmiany w rządzie Etiopii. Przewodniczący Tymczasowej Rządowej Rady Administracyjnej i szef rządu pułkownik M. H. Mariam mianował 7 nowych ministrów. Ministrem spraw zagranicznych został płk F. Gedie-Ghiorgis.

Final akcji terrorystów

W piątek grupa terrorystów mużmańskich sekty Hanafti, która okupowała trzy gmachy w centrum Waszyngtonu, po wielogodzinnych negocjacjach z władzą poddała się, zwalniając jedno z 134 zakładników. Zgodnie z warunkami ustalonymi w trakcie negocjacji, prowadzonych przy udziale ambasadorów trzech państw mużmańskich — Iranu, Pakistanu i Egiptu — przywódca sekty — H. Abdul Khaalis, nie został aresztowany.

Krótko

porozumienia na wiedeńskich rozmowach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

Przedłużenie stanu wyjątkowego

Reżim chilijski przedłużył w piątek o dalsze 6 miesięcy stan wyjątkowy. Informuje o tym z Santiago Agencja Reutera. Stan wyjątkowy został wprowadzony do Chile przed 3 i pół laty po przewrocie wojskowym, w wyniku któ

Odkrycie archeologiczne

Dokończenie ze str. 1

odcinka trasy E-8. (od ul. Garbary do ul. Wronieckiej). Wszelkie znaleziska w tym miejscu, bo już wiadomo, że takowe się tutaj zachowały, również będą odtworzone, a cały teren zostanie właściwie zagospodarowany.

W średniowieczu, wśród okalających miasto murów, dostępu do niego broniły cztery bramy — Wroniecka i Wrocławska oraz Wielka i Wodna. Przetwały one wieki, bo dopiero w 1793 roku przystąpiono do ich rozbioru. Ostatecznie zostały one zniszczone w pierwszej połowie XIX wieku. Z czterech bram odtworzona będzie Wroniecka i jedyny barbakan średniowiecznego miasta.

Warto jeszcze przypomnieć, że w latach 1974 i 1975 Muzeum Archeologiczne w Poznaniu podjęło systematyczne badania w tym terenie (nieodnocone obrzeże Starego Miasta). Owe badania prowadzone w kopaliśku dotyczyły poznania średniowiecznych urządzeń obronnych towarzyszących systemowi fortyfikacyjnemu. W wyniku tych badań przy ul. Wolnica można oglądać fragmenty fosy. Prace badawcze naukowe, które mają się wkrótce rozpocząć będą więc kontynuacją już wcześniej dokonanych wykopaliśk. (a)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączący wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

GLÓD ZIEMI

To określenie nieodłącznie jest związane z historią polskiego chłopstwa i polskiej wsi. Pragnienie posiadania jak największej ilości łanów, mórg, hektarów zawsze towarzyszyło chłopom, bo ziemia była źródłem bogactwa, była warsztatem pracy, określała miejsce w hierarchii społeczności wsi, gminy, powiatu. Dokupienie ziemi po zwałowało w tej hierarchii awansować. Był czas, w latach pięćdziesiątych, kiedy posiadała nie dużej ilości ziemi było społecznie naganne, kiedy właściciel dużego gospodarstwa rolnego słusznie czy niesłusznie utożsamiany był z wyzyskiwaczem wiejskiej biedoty. Bo też nieraz tak właśnie bywało: „kulak” mógł łaskawie pożyczyć konia, maszynę rolniczą, podwódek razem z parobkiem, mniej zamożnym sąsiadem — w zamian za odrobek w czasie żniw, wykopków czy innych pilnych prac w polu. Za to właśnie bogaci gospodarze byli nienawidzani przez wiejską społeczność, za to spotykał ich „gniew ludu”, przyobleczony w finansowe, administracyjne i polityczne restrykcje.

Od tamtych lat dokonano się na wsi polskiej przeobrażenia niebawem. Miasta i przemysł wchłonęły wszystkich dawniej pozostających na wsi bez zajęcia, stały się pokusa nawet dla zamożnych chłopów synów. Dziś nikt, kto zdrowi i młodzi, nie jest skłonny na pozostanie na wsi skrawny swym zamierzeniem. A postęp techniczny w uprawie roli i hodowli — choć wolniejszy niż w wielu krajach Europy — zlikwidował potrzebę zatrudniania parobków w większych gospodarstwach, zniósł monopol bogatych na wypożyczanie uboższemu maszyn i sprzętu (rolniczego). Ziemia przestała być jedynym wyznacznikiem prestiżu w wiejskiej społeczności, pozostała tylko warsztatem pracy.

Ale głód ziemi — choć powiększenia gospodarstwa — nadal występuje na wsi, nie jeden rolnik dużo gotów dać, żeby dokupić narę czy parę hektarów. W województwie leszczyńskim jak w zwierciadle widoczne są wszystkie niemal współczesne zjawiska i przemiany polskiej wsi. Są tam gminy i wsie, w których przetrwały gospodarstwa rolne, starzeją się rolnicy, a ich potencjałni następcy uciekają do miast. Wnioski o przekazanie ziemi na skarb państwa w zamian za rentę, starami zalegają na biurkach naczelników wielu gmin.

Ale są także wsie, gdzie głód ziemi jest nie mniejszy jak dawniej, gdzie sąsiedzi la komie patrzą nawzajem na swoje grunty, gotowi odkupić każdy ar ziemi, aby powiększyć swoje gospodarstwo, aby móc zwiększyć produkcję.

Jest w tej ostatniej tendencji zapowiedź krzepnięcia wielu indywidualnych gospodarstw rolnych, powiększania ich potencjału ekonomicznego, powiększania ich towarowości.

I to jest dobra tendencja. Bo Polska potrzebuje jak najwięcej produktów rolnych, wytwarzających żywność po stosunkowo najniższej cenie. Duże gospodarstwa gwarantują większą wydajność pracy zatrudnionych tam ludzi, szybszą amortyzację maszyn, lepsze ich wykorzystanie. Duże gospodarstwa powinny powstawać, rozrastać się, z wykupu małych. Tak było wszędzie na świecie, tak musi być i u nas, niezależnie od uspołeczniania części ziemi.

Jest tylko jedna przeszkoda na drodze tego nieuchronnego procesu koncentracji ziemi. Historia nierówno obdzieliła Polskę, a w tym Ziemię Leszczyńską, rolnikami silnymi, kochającymi swój chłopski los, do tego dobrze wyposażonymi w ziemię i kapitały przez przodków oraz własną zaradność. Są w województwie leszczyńskim całe gminy, gdzie każdy ziemię trzyma i ani myśli o odprowadzeniu jej chętnemu sąsiadowi — gdzie głód ziemi nie ma większych szans na zaspokojenie. Z kolei są rejon, w których nie ma chętnych na opuszczenie lub zaniedbane gospodarstwa, gdzie jedyną szansą na zagospodarowanie setek i tysięcy hektarów są państwowe gospodarstwa rolne.

Miedzy tymi skrajnościami są jednak sytuacje pośrednie, kiedy to jest pewna ilość pól i łąk w dyspozycji Państwowego Funduszu Ziemi i jest wielu na nią amatorów. Jaka ma być polityka rozdziału tej ziemi, komu ją sprzedać, wydzielić długoterminowo? Meandry polityki rolnej minionych trzydziestu lat zadecydowały, że nie ma jednoznacznego poglądu wśród urzędników państwowych, decydujących, komu tę ziemię przyznać. Były przecież czasy forsownej kolektywizacji, próby likwidacji własności chłopskiej, dziś coraz więcej rolniczych spółdzielni produkcyjnych osiąga wysoki poziom gospodarowania, liczne PGR-y są wzorem racjonalnej, wysoce kotowarowej produkcji rolnej, uspołecznianie rolnictwa jest przecież procesem postępowym. Kogo zatem faworyzować, komu pozwolić powiększać warsztat pracy? — Słyszmy w oficjalnych wystąpieniach: „Ziemię należy przekazywać najlepszym gospodarzom”. A jeśli ziemia na sprzedaż leży między kilkoma najlepszymi, przynależnymi do różnych sektorów naszego rolnictwa?

W województwie leszczyńskim — a zapewne i w każdym innym gospodarnym województwie — ustalono taką oto receptę na sprzedaż ziemi z PFZ: tam gdzie ziemia na sprzedaż leży daleko od

pól należących do rolnictwa uspołecznionego, należy ją sprzedać najlepszym spośród ubiegających się rolników indywidualnych, i to w takiej ilości, jaką nabywca gwarantuje dobrze zagospodarować. Taki rolnik może ziemię kupić, który swoją rolę zagospodarował do górnego pułapu, ma prawnego następcę, ma zdrowy ośrodek gospodarczy — nowe lub zmodernizowane budynki inwentarskie, dostateczny park maszynowy — który będzie prowadzić produkcję bardzo intensywną. Nie może liczyć na kupno ziemi rolnik, który od 30 lat na wet dachówki na swoim domu nie zainwestował, mało lub nic państwu nie sprzedaje — tego, co ma, właściwie nie zagospodarował. Sprawiedliwy naczelnik gminy bez trudności zorientuje się, jakim kto jest gospodarzem.

Jeśli „wolna” ziemia leży w sąsiedztwie zarówno pól PGR-owskich i chłopskich, wtedy też ma obowiązywać kryterium „dla najlepszego”. Jeżeli uspołecznione gospodarstwo produkuje wyraźnie mniej z każdego hektara i nie nie wskazuje na to, że lada rok sytuacja się odwróci, tę ziemię powinien dostać rolnik indywidualny. Natomiast gdy PGR lub spółdzielnia produkcyjna ma lepsze wyniki od okolicznych chłopów, rozwija się dynamicznie, wtedy oczywiście byłoby nonsensem sprzedawać ziemię indywidualnym producentom. Podobnie nie można oddawać w indywidualne ręce kawałków ziemi leżących wewnątrz kompleksów PGR lub RSP. — Proces uspołecznienia rolnictwa, które już się dokonało, odwracać nie można. Natomiast nie stoi na przeszkodzie, aby najlepsi indywidualni rolnicy powiększali swoje warsztaty pracy, odkupując ziemię od podupadłych sąsiadów.

Bo ziemia ma być i jest już dziś tylko warsztatem pracy, a nie symbolem bogactwa przez samo prawo własności do niej.

TOMASZ TALARCZYK



Przed 60 laty

Przedwiośnie nad Newą

Marzec 1917 roku był w Wielkopolsce miesiącem nieziemnie zimowym. Nawet w słoneczne południe nie ustępował mróz. Daremnie oczekiwano odwilży zwiastującej wiosnę.

Nic też nie zapowiadało rychłego kresu trwającej już trzy dziesiąte drugi miesiąc wojny zwanej przez nas pierwszą światową.

Cóż z tego, że w rok po rozpoczęciu 10-miesięcznej bitwy pod Verdun, która miała przynieść Niemcom zwycięski przełom na zachodnim teatrze wojny, cesarz Wilhelm II chwalił już swych strategów za „mistrzowskie skrócenie frontu”, a propaganda niemiecka dopatrywała się sukcesu Niemiec w utknieniu rozpoczętej 22 lutego wojny ofensywy wojsk amerykańskich i francuskich. Że także z frontu wschodniego — po styczniowej aktywizacji zmagani z rosyjską ofensywą i po kontrataku niemieckim — komunikaty berlińskie donosiły już tylko o „znikomej działalności piechoty”, a więc o obustronnym wyczerpaniu.

Zarazem wszakże dzienniki polskie w zaborze pruskim zmuszone były publikować na tretnie reklamy kolejnej porażki wojennej Rzeszy, która ponoć miała subsybiem przynieść znaczne zyski już „od roku 1918”. Zapowiadało to kolejne paroksyzmy „przełomowych ofensyw”, mających jak uprzednie przekształcić się w obustronny rzeź „bitwy materiałowej” wyniszczające stałą i gazem „mięso armatnie” rzucone przeciwko sobie przez wojujące strony. Zapowiadało wkręcenie w tryb wojny dalszych dziesiątków tysięcy Wielkopolan, włączanych kolejnymi rocznikami w zniecierpliwione mundury armii zaborczej. Nowe listy poległych na zachodzie, na wschodzie, na morzach.

I właśnie w ów zimowy marzec, wcale nie wróżący meteorologicznej wiosny ani kresu wojny, do Wielkopolski dotarły zaskakujące wieści z Piotrograda. Ponieważ Rosję oddzielała od ziem polskich linia frontu — do tego czasu nie wiadomo o nastaniu tam burzy społecznej.

Zresztą siła wybuchu zaskoczyła nawet tych, którzy mieli okazję być naoczni świadkami. Nawet ambasador brytyjski w Piotrogradzie — Buchanan, jeszcze 8 marca 1917 roku telegrafował do Londynu:

„To nic poważnego. Cóż zresztą mogłoby się zdarzyć, skoro wokół stolicy stoi w pogotowiu 70 tysięcy żołnierzy, wśród nich gwardia przyboczna cara, do tego rezerwa 10 tysięcy policjantów.”

Tymczasem „to nie poważnego” stawało się już co najmniej od początku roku rosnącym potencjałem nastrojów i dążeń milionów, skierowanym przeciwko dotychczasowości, utrzymywanej jedynie bagnami. Dążeń czyniących imperium carskie najsłabszym ogniwem starego porządku świata. Nastrojów aktywnej walki o chleb, o pokój, o wolność, o prawa ludzkie.

Przy tym w Rosji była partia Lenina. Cóż z tego, że w styczniu 1917 roku liczyła tylko 24 000 członków, że tysiące bolszewików tkwiło w więzieniach, na zesłaniu lub przymusowej emigracji. Mimo to w każdej fabryce działały już komórki leninowskiej partii ze spójnej jednolitym kierownictwem, stanowiącej wodzącą siłę. Bolszewickie ulotki przekazywane z rąk do rąk, dyskusje organizowane przez bolszewików w koszarach, działały jak katalizator nastrojów walki.

Czy rządca Rosji był tego świadomy? Ależ skąd. Wciąż liczył na skuteczność terroru, na pomoc angielskich i francuskich sojuszników wojennych (i klasowych), a nawet na pomoc niemieckich przeciwników wojennych (a zarazem sprzymierzeńców klasowych), z którymi gotowi byłby zawrzeć separatystyczny rozjem.

Do ostatniej chwili liczył na uratowanie despotyzmu przez ewentualną zmianę cara Mikołaja II na jego brata Michała, oraz usunięcie najbardziej nienawidzonych ministrów. Ale nawet wówczas, kiedy z dnia na dzień narastała fala gniewu, zdolni okazali się jedynie do gromadzenia bagietów. Do odpowiadania terrorem...

3 marca, w wyniku działalności partii politycznych, zwłaszcza bolszewików, rozpoczął się w Piotrogradzie strajk polityczny. Zapoczątkowali go na

wezwanie bolszewików: „rozpoczyna się czas otwartej walki” — robotnicy zbrojeniowych Zakładów Putilowskich. Akcja zaczęła szybko rozszerzać się na inne zakłady. Nazajutrz liczba strajkujących robotników miała przekroczyć 100.000. Przy tym, na wiecu w Zakładach Putilowskich zadano destrukcyjną karę. Na czerwonych sztandarach pojawiły się napisy: „Niech żyje republika”.

Przewodniczący Dumy, parlamentu bez uprawnień, Michał Rodzianko, zwany lekceważąco przez cara „Puszą” uznał już za konieczne, by car rozkładał nastroje, dymisjonując kierującego terrorem ministra spraw wewnętrznych. Odpowiedź cara brzmiała: „Będę działał zgodnie z postanowieniami bieskim”. Rozpoczęto aresztowania.

5 marca w opanowanej przez robotników drukarni carskiej gazety „Sielski Wiestnik”, wydrukowany został organ bolszewików „Prawda” w nakładzie 100 000 egzemplarzy.

6 marca Piotrogród jest widownią manifestacji 80 000 — w przeważającej części kobiet, domagających się chleba i pokoju.

A jednocześnie — jak podczas rewolucji 1905 roku — na hasło rzucane przez bolszewików, zaczynają się organizować rady: tym razem nie tylko robotnicze w zakładach przemysłowych ale i żołnierskie w koszarach.

Mimo to ambasador brytyjski uważa: „To nic poważnego”...

11 marca Komitet Centralny partii bolszewików wydaje manifest: obalić zbrojny rząd carski, powołać tymczasowy rząd rewolucyjny. Tegoż dnia pierwsze oddziały garnizonu piotrogrodzkiego przechodzą na stronę rewolucji.

Przewodniczący Dumy telegrafuje do cara przebywającego w kwatrze głównej armii carskiej, mieszczącej się w Moylewie: „Sytuacja jest poważna. Oddziały już strzelają do siebie. Błagam Boga, aby odpowiedzialność nie spadła na naszego władcę”. Reakcja cara: „Gruby Pusza wypisuje mi głupstwa. Nie będę mu w ogóle odpowiadać”.

Rano 12 marca już 10 000 żołnierzy garnizonu piotrogrodzkiego służy rewolucji. Robotnicy i żołnierze kierowani przez bolszewików zajmują budynki rządowe, arsenał, aresztują 35 ministrów carskich. Powstaje Piotrogródzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich.

Do wieczora 60 000 żołnierzy, na których bagnety licył car, nosi już czerwone kordy i opaski.

Tak więc 12 marca 1917 roku jest już pierwszym dniem rewolucji, która ze względu na to, że kalendarze obowiązuje w Rosji wskazują datę 27 lutego, przejdzie do historii jako Rewolucja Lutowa.

Dopiero 16 marca dzienniki poznańskie zamieszczają informację: „W Piotrogradzie wybuchła rewolucja... Załoga połączyła się z rewolucjonistami...”

Miasto nad Newą przykuwa uwagę.

„Dziennik Poznański” przynosi następnego dnia pierwszy komentarz: „Od dość już dawna, a właściwie od pierwszej chwili obecnej wojny, przewidywano wybuch wewnętrznych niepokojów w Rosji. Dopiero jednak teraz zaczyna się sprawdzić przepowiednie (...). Trudno oczywiście dzisiaj przewidywać, czy i o ile niepokój wewnętrzny w Rosji wpłynie na dalszy bieg wojny, czy mianowicie wywołają nieznaczne lub bardziej zasadnicze zmiany w polityce zagranicznej tego państwa. W każdym razie jest to fakt, z którym liczyć się należy bardzo poważnie...”

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

STRONA

GŁOS — 12/13 III 1977

3

Polska historia odnotowała wiele przykładów dyskusji poświęconych pod stawowym racjom politycznym państwa, zmierzających do uzgodnienia konkretnych celów narodowych i dróg ich realizacji. Odnotowała również i takie spory, które nie tylko nie prowadziły do jednności i wspólnych celów, lecz były wyrazem patologicznego indywidualizmu, prywaty i pienięctwa.

Tych ostatnich było — niestety — więcej.

Historia nie oszczędziła im gorzkich komentarzy, osądziła je jednoznacznie. Raz dlatego, że brakowało im niezbędnej jednności poglądów — w imię czego zostały podjęte i czemu praktycznie miały służyć. Innym razem — gdyż ce le dyskusji i stanowiska w niej prezentowane były sprzeczne z obiektywnym interesem narodowym. Najczęściej jednak osąd historii był surowy dla tego, że nie kończyły się one realistycznymi wnioskami i

Porozmawiajmy

Kibice i my

nie pociągały za sobą konkretnego, celowego działania. Koń czyli się niczym, uzasadniając znane powiedzenie o „słomianym ogniu”, jako jednej z nasyżnych negatywnych cech narodowych.

Dyskutujemy i dziś. Mamy bowiem o czym. I trzeba podkreślić, że — wyłączając skrajne przypadki ziej woli, jałowego malkontentstwa czy postaw aspołecznych — nasza dzisiejsza skłonność do dyskusji jest wyrazem społecznego zaangażowania, myślenia kategoriami szerszymi niż kategoriami własnego, ciasnego podwórka i egoistycznego interesu. Są konkretnym wyrazem twórczego niezadowolenia, nie po prostu przestającego na jałowej manifestacji swego stanowiska

czy dezaprobaty tych wszystkich zjawisk naszego życia, które nas irytują, na co dzień. Twórcze niezadowolenie oznacza w takich przypadkach wyciąganie słusznych wniosków i proponowanie konkretnych rozwiązań, uwzględniających z jednej strony — potrzeby społeczne, z drugiej — realne możliwości.

Jakże żalostna i nieefektywna społeczność jest w tym ogólnym klimacie postawa niezaangażowana kibica, wyrażająca się przede wszystkim w licznych utyskiwaniach i potępieniach, adresowanych do bliżej nieokreślonego „winowajcy”. Utyskiwania te sprowadzają się do metafizycznego traktowania różnych niedociągnięć naszego życia społecznego ja-

ko bez mała samoistnych bytów, niezależnych od postawy każdego z nas, pozostających poza sferą naszej wspólnej odpowiedzialności. Najpełniejszy i zarazem najbardziej infantylny oraz destruktywny społecznie wyraz znalazła ta postawa w obiegowym sformułowaniu „oni”, oznaczającym podział na niezaangażowanych kibiców i tych „innych”, ponoszących odpowiedzialność za wszystko i za wszystkich — za każdego partacza, brakorobę, bezdusznego biurokrata czy wręcz głupca. Formuła „oni” ma tłumaczyć bierność i zwalnianie Kowalskiego od obowiązku zajmowania aktywnej postawy wobec Malinowskich.

Jest to postawa świadcząca

o niezrozumieniu banalnej, zwałoby się, prawdy, że funkcjonowanie każdego nowoczesnego społeczeństwa, szczególnie społeczeństwa socjalistycznego, jest bezpośrednio zależne od społecznej aktywności, współdziałania i współodpowiedzialności jego członków. Na szczęście jednostki zajmujące taką postawę nie stanowią grupy liczącej się w naszym życiu społecznym.

Braki i niedostatki naszego życia narodowego znamy wszyscy. Zdajemy sobie również sprawę z tego, że wiele z nich nie ma żadnych obiektywnych uwarunkowań, wynikających z trudności, jakie przeżywa współczesny świat, w tym i nasz kraj. Ze w wielu przypadkach są one efektem naszych subiektywnych postaw — brakorobstwa, niskiej wydajności pracy, nieodpowiedzialności zawodowej i społecznej, karierowiczostwa...

Dokończenie na str. 6

Doc. dr.

MICHAŁ SADOWSKI

Sztuka i racje życia

Potężne, stare drzewa przy bramie wjazdowej. Pałac barokowo-klasycystyczny. Na piętrze, na ścianach korytarza — obrazy. Pejzaże sceny symboliczne. Osobno wyodrębniony wielki portret. Stary człowiek siedzi ze złożonymi na kolanach rękoma. To — w Niechanowie. Na kiermaszu przy drodze napis: Żydowo 6 km. Idę drogą między polami. Już wiosna prawie. Zieleń, nieśmiała jeszcze, ale przecież — zieleń. Deszcz siąpi, ciepły...

Żydowo. Byłem tu już w marcu 1973. Bloki mieszkalne wzdłuż drogi. Jest, ten sam budynek co wtedy. Duża sala z estradą. Wokół na ścianach — obrazy. Bo teraz tutaj — Wiejski Kiermasz Plastyki. Trzeci. Pierwszy był właśnie w roku 1973.

Wolna sobota, wieczór. Sala zapelnia się ludźmi. O obrazach wokół wiszących mówi

Leszek Kostecki. Nad estradą jego „Uliczka w Opalenicy”. Jeden z dziesięciu obrazów, które jutro rozlosowane będą wśród widzów.

Patrzę na ludzi na sali. Nie różnią się od tych z miasta... Gnieźno zresztą w zasięgu ręki. „ósemka” — autobus miejski tu dojeżdża. Ten pegeerowski kombinat tutaj — to wzór dla kraju. Mechanizacja, domy miejskie. Ale przecież — piękne chłopskie chusty tu też spostrzeżesz.

Zawsze w pracowniach malarzy fascynuje mnie widok obrazów. Stoją pod ścianami pracowni, oparte jeden o drugi, zasłaniają się wzajem. Światy całe na nich, w nich, a one tam tak w ukryciu... Czy sztuka, jej odbiór, jej prawdziwe istnienie można ludziom rzeczywiście przybliżyć? Czy na pięknych słowach to szlachetne zamierzenie czasem się nie kończy?

Pamiętam pewną wystawę na dawnym dworcu Warszawskim. Obrazy wisiały u stropu hali, jakaś wymyślna konstrukcja plastyczna biegnąca do pociągu zatrzymywała, by... Było to jednak jednorazowe działanie, przekorny manifest artystyczny. Czy takie wejście sztuki wprost w rytm życia, takie przybliżenie sztuki ludziom można podejmować spokojnie, systematycznie?

Niedziela rano. Mieszkanie w bloku. Dwójka maleńkich dzieci, młodzi — ojciec, matka. On: inżynier mechanik, pracuje w Gnieźnie, on: inżynier zortechnik, tutaj, w Żydowie. Tak, kupili na poprzednim kiermaszu obraz. Na ścianie — ładny pejzaż Karola Józwiaka. „Pełniej się jakoś człowiek z takim obrazem czuje...”

Inne mieszkanie, w sąsiednim bloku. Matka: „Córka na zeszłym kiermaszu wzięła mi dziesięć złotych. Dwa złote szczęśliwie wyciągnęła. Przywiozła także dwa obrazki. Jeden w pokoju syna wisi...”. Jakieś foty, medale na ścianie i olej — krajobraz. Nie wiem czy. „A drugie, to były takie słupy. W pokoju córki. Ale ona tam na to dyplom włożyła”. Rzeczywiście, pod szkłem dyplom, za pierwsze miejsce w przełajowym biegu na 300 metrów. „Wyjmę, zaraz”. Wyjąć nie bardzo można, bo dyplom jest naklejony na coś! „A mówiałam jej, że...”

I jeszcze trzeci adres — wieś Jelitowo. To jedno z gospodarstw kombinatu... Gdy się tak stałe w mieście jest, otoczenie z nagła pól, drzew — aś swą urdą oszałamia. Ptaki wiosennie coś krzyczą...

Dłuzi, stary dworski czworak. Ale otykowany świeżo, zadbane. Drzwi otwiera starszy już mężczyzna. „Do mnie? Do izby proszę”. Święte obrazy i słubne zdjęcia na ścianach. Fotografia dwóch mło-

dych kobiet. „To córki, one już za mąż poszły...”. W łóżku leży starsza kobieta. „Żle się coś czuję — mówi — no i dziś niedziela, to... Mąż tu pięćdziesiąt jeden lat kucierem był, przy koniach. Teraz już na rencie. A le jeszcze po mleko jeździł, ludzi do lekarza woził”.

„Wtedy mnie koń właśnie kopnął — przypomina sobie mężczyzna — i gdy pan Kalisz zaczął mnie malować, to mnie na stolku źle było siedzieć. Trzy i pół godziny tak siedziałem. To pierwszy raz wtedy takie obrazy w Żydowie były, w siedemdziesiątym trzecim. Ten mój portret to tam oglądali wszyscy. On — tutaj na tym gwoździu wisiał”. Pokazuje miejsce za telewizorem. „Jak coś do pałacu zawożę, to wszyscy: „Dziadek, ty tu jesteś na obrazie”. Mówię, że to nie ja, bo przecież jakoś tak chwalił się, to nie ucho- dzi...”.

Gdy wracam do Żydowa — tam już wielka sala nabitą do ostatniego miejsca ludźmi, przejść nie sposób. Na estradzie „śmiesz, tumani, przestrasza” Jerzy Ofierski. Sa też losowane piękne albumy „Twórcy i dzieło”, „Luwr”. Artysta napomina, żeby oglądać dokładnie obrazy, bo będzie głosowanie, która praca się najbardziej podobą. I losowanie potem wśród tych, którzy oddali swoje głosy.

Pod obrazami młodzi, starzy. „O, jaka tu kuźnia”. „Patrz, takie krowy jak...”. „Mnie ten widok...”. Oglądają. W sytuacji świadome wytworzone. Te obrazy w ich oczach, w ich wrażliwość wbiegają lub — przynajmniej swój bieg zaczynają.

Losowanie obrazów. Niesie z estrady jakiś chłopak obraz delikatnie, uważnie. A gdy zbrani ludzie rozejść się już mają, jedna pani powiada, że ten tam widok kupić chce, bo bardzo się podoba bardzo... I jeszcze przychodzi mechanik. Przedstawia się, że on wygrał obraz. Piękny obraz. Szuka autora, bo bardzo szczęśliwy... Marzył, naprawdę, żeby mieć taki obraz.

A potem, już na koniec — znów w pałacu, w Niechanowie. Piękny jest ten pałac. Sala czerwona, sala fortepianowa. Własność to kombinatu, ośrodek szkoleniowy. Teraz — artyści, ludzie kombinatu. Dystynkcyjna serdeczność.

Na ścianach — obrazy. W muzeach one zawsze jedne drugie zagluszają. Tu ta scenografia szlacheckich pałacowych ścian istnienie naturalne tym obrazem tworzy.

Za oknem pałacu szum starzych drzew. Gdy wychodzę na korytarz, spostrzegam badawczy wzrok tamtego człowieka z portretu. Spracowane ręce trzyma przed sobą. Jak swoją rację najwyższą.

WŁODZIMIERZ
BRANIECKI

Do muzyki Chopina...

...łańczy dziewczęca grupa baletowa „ARABESKA”, znana w całym kraju. Grupa ta składa się z uczennic słupskich szkół średnich. „ARABESKA” występowała już prawie 100 razy przed kamerami TV, brała także udział w wielu imprezach, festiwalach, programach rozrywkowych. Zespół powstał z inicjatywy Mieczysława i Stanisława Kątników i do tej pory jest przez tę parę prowadzony. Działalność patronatemu Wojewódzkiego Domu Kultury w Słupsku. Na zdjęciu: „ARABESKA” w trócu.

CAF — fot. Kraszewski



Na łódzkim przykładzie

JAK OŻYWIĆ MUZEA?

Tradycyjne metody udostępniania zbiorów muzealnych — oszklone gabloty ukrywające eksponaty, a dla zwiedzających zakurzone łapcie — nie zdają już egzaminu, raczej odstraszały zwiedzających. W dobie cywilizacji elektronicznych obrazów nie można posługiwać się metodami z epoki dagerotypu. Trzeba odmuzealizować muzea.

Próbuje się więc ożywić instytucję muzeum przez różnego rodzaju eksperymenty. Innowacje idą w kierunku zmiany godzin otwarcia muzeów, zniesienia opłat za zwiedzanie, przybliżenia wystaw szerokiej publiczności, a także w kierunku łączenia muzeów w kombinaty kulturalno-gastronomiczne — handlowe (sale kinowe — odczytowe i koncertowe — widowiskowe, czytelnice restauracje, kawiarnie na powietrzu połączone np. z wystawą rzeźby plenerowej itp.). Oczywiście, nie wszystkie muzea dysponują odpowiednimi warunkami do przeprowadzania takich eksperymentów. Co jednak nie zwalnia ich od poszukiwania skutecznych form dotarcia do jak najszerszej publiczności.

Mieszają się w dawnym fabrykanckim pałacu Muzeum Sztuki w Łodzi może eksponować zaledwie dziesięć procent zbiorów. Zapewne dlatego nie wszyscy wiedzą, że posiada ono najcenniejszą i najobszerniejszą w kraju kolekcję sztuki nowoczesnej, na którą składają się prace takich artystów, jak Picasso, Arp, Ernst, Léger, Prampolini, Stażewski, Strzemiński, Witkiewicz, Kobro. Nie najlepsze warunki lokalowe powodują, że Muzeum stara się jak największą ilość swych zbiorów eksponować poza galerię. Akcję prezentacji jednego dzieła zapoczątkował Kazimierz Dejmek w Teatrze Nowym. Pomysł chwycił. Publiczność teatralna oglądała w

czasie przerwy w spektaklu oryginalne dzieło sztuki wysokiej klasy. Ten sposób zbliżenia odbiorcy do dzieła sztuki stosuje się teraz coraz powszechniej, wypożyczając obrazy zakładom pracy. Tym spośród nich, które dysponują odpowiednimi pomieszczeniami (domy kultury, kluby), udostępnia się całe ekspozycje wybranych autorów, uzupełniając je wieczorami autorскими i projekcjami filmów.

Inna forma upowszechniania sztuki, jaką z powodzeniem stosuje łódzkie Muzeum, to „Wieczory trzech muzeów” — widowisko wprowadzające widza w epokę przy pomocy literatury i muzyki. Muzeum współpracuje tutaj z działającą przy łódzkiej Filharmonii zespołem muzyki i poezji dawnej, który posiada własne kostiumy, rekwizyty, stare instrumenty. Do pewnego momentu obraz, który jest głównym bohaterem widowiska, pozostaje zastąpiony. Idzie o element zaskoczenia. W widoku „Tajemnica złota” bohaterem był obraz Jana Matejki „Alchemik Sedziwój”, w innym — „Królewska miłość” — obraz Wojciecha Gersona „Zygmunt August oplakujący Barbarę Radziwiłłównę”.

Specjalnością łódzkiego Muzeum stały się całonocne maratony kulturalne — „Niedziele w Muzeum Sztuki”, których punktem kulminacyjnym jest otwarcie nowych wystaw — jednej o charakterze specjalistycznym i drugiej

— bardziej popularnej. Impreza trwa od rana do wieczora, a zapowiada ją przemarsz orkiestry dętej przez miasto. Muzeum jest wtedy otwarte dla wszystkich i każdy może znaleźć coś interesującego dla siebie (koncert, pokaz mody, spotkanie z artystą, kiermasz książki, konkurs rysunkowy dla dzieci, wystawę sztuki użytkowej, kiermasz pamiątek i sztuki ludowej, biżuterii artystycznej). Najcenniejsze jest to, że „Niedziele w Muzeum” przyciągają ludzi, którzy w innym razie nigdy nie obejrzeliby galerii. „Szalona galeria” — tak nazwano kiedyś Muzeum Sztuki w Łodzi, którego pracownicy podjęli się niełatwego zadania upowszechniania sztuki współczesnej w środowisku robotniczym. Powodzenie akcji — „Sztuka bliżej robotników” — usunęła zdecydowanie ten epitet z cieni legendy.

Sukcesy pracowników łódzkiego Muzeum na polu upowszechniania sztuki nie zmniejszają bynajmniej ich aktywności w działalności ekspozycyjnej (14 wystaw czasowych rocznie — rekord krajowy) i naukowej. Stosując nietypowe metody działania i reklamowania tej działalności (np. ulotki rozdawane przechodniom na ulicy) staje się Muzeum Sztuki w Łodzi poważnym konkurentem dla instytucji, proponujących społeczeństwu różne formy kulturalnego spędzania wolnego czasu.

J. P.



„PTAKI PTAKOM” — to film produkcji polskiej, zrealizowany na podstawie noszącej ten sam tytuł powieści Wilhelma Szewczyka. Ukazuje toczoną w początkach września roku 1939 walkę byłych powstańców śląskich, robotników i harcerzy z niemieckimi dywersantami, a następnie z regularnymi oddziałami Wehrmachtu. Filmowy obraz tych wydarzeń zrealizował Paweł Komorowski z zespołu „Silesia”, tworząc tym samym swoistą kontynuację opowieści o tradycji patriotycznych walk ludu śląskiego (zapoczątkowały ją piękne filmy Kozimierza Kutza „Perła w koronie” oraz „Sól ziemi czarnej”). Film „Ptaki ptakom” ma jednak odrębny styl i własny artystyczny wólarz, a wynika z niego również z historycznych faktów, jak i z indywidualności twórców i wykonawców.

Główną postać Karola Profaski kreuje Henryk Bista, aktor Teatru Wybrzeże. — Nigdy dotychczas oni w teatrze ani w filmie nie miałem tego typu roli — mówi. — Metamorfioza zachodząca w człowieku to bardzo interesujące zadanie aktorskie. Moim założeniem i ambicją było pokazać człowieka, a nie tylko bohatera. Skromnego, przeciętnego, chwilami śmiesznego, zagubionego w wirze historycznych wydarzeń...

Opór stawiany przezwajającym siłą wroga przez oddział powstańców, w którego skład wchodziły również kobiety, wymagał wielkiego bohaterstwa. Filmowy obraz tamtych wrześniowych dni w Katowicach jest tragiczny i przejmujący. Daje jednak świadectwo wielkiej siły moralnej i patriotycznej ofiarności Polaków. (kos)

Zbliża się termin wyboru drogi dalszego kształcenia dla ośmioklasistów. W domach rodzicielskich trwają dyskusje jak pokierować losami dziecka, by wybór szkoły był zgodny z zainteresowaniami i zdolnościami ucznia. W tych rodzicielskich rozważaniach należy też uwzględnić zapotrzebowanie przemysłu i usług na kwalifikowane kadry. W związku z postępującym „niżem” młodzieży w wieku szkoły średniej, liczba miejsc w poszczególnych szkołach ponadpodstawowych na rok 1977/78 ustalona została zgodnie z planami rozwoju województw poznańskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i pińskiego tak, aby przyszli absolwenci zajęli miejsca pracy, które będą na nich czekały i by pracowali w wybranych przez siebie zawodach. Przede wszystkim po trzeba będą fachowcy dla rolnictwa, przemysłu spożywczego, służby zdrowia, usług, więc szkoły kształcące w tym

zakresie będą przyjmowały najwięcej uczniów.

Szkolne zajęcia z preorientacji zawodowej, wprowadzające jeszcze niedoskonałe, pomagają młodzieży w wyborze właściwego zawodu. Na ogół ci, którzy korzystali z porad w szkole bądź w poradniach wychowawczych — zawodowych, nie powinni mieć trudności z decyzją, co dalej robić. Szkoły ponadpodstawowe — zawodowe i licea ogólnokształcące przyjmują zgłoszenia od 15 kwietnia do 30 maja, podane należy w nich złożyć oświadczenie. Zasady przyjmowania uczniów do klas pierwszych szkół ponadpodstawowych są takie same jak w latach ubiegłych. Decydują postępy w nauce, aktywność społeczna oraz osiągnięcia uczniów w ramach działalności pozalekcyjnej i pozaszkolnej odpowiadające obranemu kierunkowi kształcenia. Kandydaci z ocenami bardzo dobrymi oraz fi naliści olimpiad (konkursów przedmiotowych) mają pierwszeństwo w przyjęciu do wszystkich typów szkół ponadpodstawowych. Finałisti konkursów na najlepszego w zawodzie mają pierwszeństwo

Szkoły w Wielkopolsce przygotowane

Ośmioklasiści wybierają kierunki dalszej nauki

w przyjęciach do techników i szkół równorzędnych na podbudowie programowej zasadniczych szkół zawodowych. Bez względu na pierwszeństwo w przyjęciu do szkoły mają dzieci pracowników szkół i placówek oświatowo-wychowawczych.

Ci absolwenci szkół podstawowych, którzy zdecydowali się na naukę zawodu, przyjęcia do określonej pracy lub zatrudnienia w ciągu najbliższych 6 miesięcy, będą kierowani przez zakład pracy do szkół przyzakładowych lub do zasadniczych szkół zawodowych w terminie do 30 sierpnia br.

W województwie poznańskim w bieżącym roku szkoły podstawowe opuści blisko 16 300 absolwentów. Przygotowano dla nich 18 600 miejsc.

W zasadniczych szkołach zawodowych i przyzakładowych 11 795 miejsc. W liceach zawodowych rozpocznie naukę 1 100 uczniów, w technikach i szkołach równorzędnych blisko 2 000 uczniów. Licea ogólnokształcące mają 3 760 miejsc.

Liczba miejsc w poszczególnych typach szkół ponadpodstawowych województwa poznańskiego została ustalona po konsultacjach i sugestii Wojewódzkiej Komisji Planowania, wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, wniosków zakładów pracy i środowisk oraz przyszłościowych potrzeb makroregionu. Wnikliwa analiza podjętowa została troską o zapewnienie fachowej kadry przemysłowi i rolnictwu, a za razem troską o wyuczenie zawodów, które będą przydatne. Do takich należą zawody rolnicze, służby zdrowia i przemysłu spożywczego. W zasadniczych szkołach rolniczych w województwie poznańskim można zdobyć zawód rolnika, rolnika mechanizatora, mechanika maszyn rolniczych. W Szamotułach 60 uczniów przyjmie Zasadnicza Szkoła Hodowli Drobni, Zasadnicza Szkoła Mleczarska we Wrześni 140, a Zasadnicza Szkoła Hodowlana w Trzcińcu koło Opalenicy 20 uczniów. Większość szkół rolniczych zapewnia miejsca w internatach.

Po ukończeniu zasadniczych szkół rolniczych, ogrodniczych i mechanizacji rolnictwa można kontynuować naukę w technikumach. Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego w Poznaniu przy ul. Warzywniej kształci w takich specjalnościach, jak piekarnictwo, technologia dro-

biarstwa, przetwórstwo mięsne. Zespół skupia szkoły zasadnicze, liceum zawodowe i technikum.

Poszukiwany zawód w zakresie ochrony zdrowia i pielęgnowania chorych można zdobyć w Liceach Medycznych w Poznaniu, ul. Szamarszewska 99 i w Gnieźnie, ul. Czarnieckiego 19.

Uczniowie klas drugich liceów ogólnokształcących, którzy chcieliby zmienić kierunek nauki mogą ubiegać się o przyjęcie do Liceum Ekonomicznego w Poznaniu przy ul. Śniadeckich 54 na ekonomikę i organizację przedsiębiorstw. Kuratorium Oświaty i Wychowania planuje też uruchomienie I oddziału rocznej zasadniczej szkoły w zawodzie kierowca pojazdów samochodowych.

Wojewódzka Poradnia Wychowawcza - Zawodowa w Poznaniu udziela telefonicznie porad związanych z wyborem zawodu codziennie pod numerem tel. 588-10, oraz w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 13 do 16, tel. 568-33. Porad

Trafić do każdego

Mówi Jan Paweł Gawlik — dyrektor Teatru Telewizji Polskiej

Pański oficjalny tytuł — Redaktor Naczelny Naczelnej Redakcji Widowisk Teatralnych Telewizji Polskiej — jest straszliwie długi, wręcz barokowy... — I mało teatralny. Srodowisko teatralne przyzwyczajone jest raczej do tytułu dyrektora i kierownika artystycznego. Ponieważ prowadzę w naszym ciągu Stary Teatr w Krakowie jestem i jednym i drugim, mam więc nadzieję, że również w telewizji przyjmie się ta mniej oficjalna nomenklatura. Zresztą nie jest to takie ważne... Ważny jest model, styl pracy.

— Adam Hanuszkiewicz — pański poprzednik na tym stanowisku — był reżyserem filmowym, Pan natomiast jest dyrektorem i kierownikiem artystycznym teatru, ponadto dramaturgiem i krytykiem teatralnym. Czy okoliczności te będą miały jakiś wpływ na kształt prowadzonego przez pana teatru telewizyjnego?

— Oczywiście. Sam tylko nie wiem — jaki. Nie jest to unik z mojej strony. Myślę, że przy kształtowaniu teatru telewizyjnego, jak i kształtowaniu każdego dzieła decyduje osobowość, czyli suma tego, czym człowiek jest, jak widzi świat, jak rozumie sztukę. Każdy z

nas widzi go trochę inaczej, każdy nieco inaczej ją rozumie. Ale nie działamy sami. Działamy w wielkich zespołach, w symbiozie z wieloma, często świetnymi, indywidualnościami twórczymi. Tworzymy, siłą rzeczy, wspólne dzieło, w którym najwięcej miejsca powinno się ostać dla tych, którzy bezpośrednio tworzą formę i kształt teatru. Czyli dla aktorów i reżyserów. Każdy teatr — w tym także teatr telewizyjny — powinien posiadać ukształtowaną świadomość i program działania, posiadać swoje cele strategiczne, nie zawsze dostatecznie ważne dla twórców poszczególnych kreiacji, czy nawet przedstawień. Tworzy się więc jak gdyby naturalny podział zadań i ambicji wewnątrz teatru, który sprawia, że świadomość twórcza i energia wszystkich twórców teatru sumują się i uzupełniają, pozwalając na pełniejsze osiągnięcie zamierzonych celów. Każdy z nas robi to nieco inaczej. Ważne jest jedno — skuteczność działania. Moi poprzednicy, których pan wymieniał, robili to świetnie. Tym trudniejsze zadanie dla mnie i tym większa odpowiedzialność.

— To metoda. A treść tego teatru?

— Oto pytanie! Telewizja jest na pewno najpotężniej-

szym elementem kształtowania świadomości społecznej. To z bowiązuje do szczególnej odpowiedzialności i rozważa. Na pewno musi to być teatr polifoniczny, teatr naprawdę uniwersalny, a więc teatr różnych form, różnych koncepcji, a nawet różnych estetyk. 15-milionowa widownia na pewno nie jest widownią jednorodną. Próbuje trafiać do wszystkich, chcielibyśmy trafiać do każdego. Stąd Babucki może znaleźć się obok Witkacego; stąd obok Szeksnira powinien być również, jak sądzi, Beckett. Problem jednak nie w nazwiskach, lecz w treściach, a te — jak w każdym teatrze — powinny być współczesne, powinny współbrzmieć ze świadomością i wrażliwością widza. Jeśli mamy go kształtować — musimy przemawiać zrozumiałym językiem. To oczywiście hasło wywoławcze. Zobaczymy, jak przełoży się to w porządek tytułów i interpretacji artystycznych, w żywy, systematycznie emitowany nurt teatru telewizyjnego.

— Założenia te zamierza pan osiągnąć...

— ...połączonymi siłami. Połączonymi, to znaczy czerpanymi nie tylko z centrali, ale — co bardzo ważne — również z ośrodków pozawarszawskich. Kraków, Łódź czy Gdańsk,



Anna Polony (na zdjęciu) wystąpi w poniedziałkowym Teatrze Telewizji w sztuce pt. „Vivat, vivat regina” w reżyserii Lidii Zamkow. CAF — fot. Sochor

Wrocław i Poznań wnoszą niekiedy wartości istotne dla całego polskiego teatru. Byłbym szczęśliwy, gdyby udało mi się przywrócić teatrowi telewizyjnemu pełną potencję twórczą polskiego teatru. Doprowadzić do tego, co w teatrze polskim najlepsze i najbardziej żywe. Osobiście bardzo liczę na inicjatywę i możliwości twórcze ośrodków pozawarszawskich; nie wyobrażam sobie bez nich naszej pracy. Gdyby moje nadzieje spełniły się, miałoby to — sądzę — pewne znaczenie również dla ośrodków pozawarszawskich. Interes jest więc wspólny, bo i sprawa wspólna.

Rozmawiał

JERZY PAWLAS



Panie dziękuję

W poznańskiej kawiarni „Marago” przy ul. Zwirzyńskiej odbył się koncert z okazji Dnia Kobiet, przeznaczony dla kobiet wieku starczego, a zorganizowany przez Zespół Opieki Zdrowotnej Poznań — Jeżyce, ul. Mickiewicza 31. Oczywiście połączony był ze śniadaniem, kawą i ciasteczkami. Występowali artyści scen poznańskich i była to dla nas prawdziwa uczta kulturalna.

Dlatego właśnie chcieliśmy prosić Szanowną Redakcję „Głosu” o mały kawałek miejsca na łamach, aby umieścić nasze serdeczne, gorące podziękowanie wszystkim, którzy się do zorganizowania tego spotkania przyczynili i je uświetnili występami. (985) LUCJA PIOTROWICZ (w imieniu wszystkich)

REDAKCJA: podobnej treści listów na temat obchodów Dnia Kobiet otrzymaliśmy więcej, ale z braku miejsca nie możemy ich publikować, traktując powyższy, jako reprezentatywny dla wszystkich.

Nieporozumienie

Z dużym uznaniem dla redakcji czytałem w „Głosie” z 7 bm. artykuł pt.: „Krytycznym okiem. Cierpliwości — pod prąd”, o skutkach mylenia się wprowadzaniem w Poznaniu komputerowego systemu naliczania należności „za elektrykę”. Skutkach, dotkliwie odczuwanych przez klientów Zakładu Energetycznego, którzy zaniepokojeni za wyzonymi rachunkami idą do biur inkasa, czekają i przeklinają w kolejkach, by zgłosić, że otrzymali do zapłaty nie żądane, lecz zupełnie inne rachunki.

Taką kolejkę, jaką przedstawił w zamieszczonym w „Głosie” wraz z artykułem zdjęcie, zastała tam również moja żona, gdy poszła z reklamacją. Nie mogąc czekać, wróciła zdenerwowana do domu i wtedy jej powiedziałem, że więcej reklamować nie pójdzie. Niech pofatyguje się do naszego mieszkania przedstawiciel Zakładu Energetycznego, sprawdzi stan licznika i spróbuje rachunek. Tak powinno być, bo każdy ma obowiązek płacić tylko tyle, ile się należy, a nie np. dwukrotnie więcej, gdyż „komputer się pomylił”.

Tymczasem autor wspomnianego tu artykułu w zakończeniu proponuje, by Zakład Energetyczny ustalił stosowne i liczniejsze godziny przyjmowania reklamacji, albo ustanowił dzielnicowe punkty do ich przyjmowania, lub zaangażował więcej ludzi do obsługi reklamujących fałszywe rachunki.

Coś to chyba nie tak? Jakim prawem Zakład Energetyczny zamierza nadal wymagać od swych klientów, by ponosili skutki czyjś nieprzemysłanego do końca posunięcia? Jeśli chciano koniecznie wprowadzić komputery, zajęcie, to najpierw trzeba było do nowego zakresu pracy przygotować i przeszkolić ludzi oraz wypróbować działanie systemu. Dopiero po sprawdzeniu się należało go zastosować. Jest nieporozumieniem, by konsekwencje tego, że ktoś postawił sprawę na głowie, miało ponosić społeczeństwo. Nie można przecież żądać od ludzi, by obciążali się kłopotami, których chciała sobie przysporzyć energetyka. (1021)

JERZY KUBIAK
Poznań

Schronisko?

Dla dobra dzieci zorganizowano szkołę zbiorczą w Mosinie i z tego powodu zlikwidowano szkołę w Krakowie. Dzieci dowozi się autobusem do Mosiny. Opróżnio-

ny budynek szkolny w Krakowie przekazano podobno jednej z poznańskich szkół budowlanych na schronisko. Moim zdaniem (jak również innych mieszkańców Krakowa) szkoła co prawda stanowi obiekt państwowy, ale jednocześnie przecież jest własnością Krajowa, a wioska Krakowo jest pozbawiona obiektu kulturalnego, brak tu biblioteki, kącika amatorskiego i sali do zebrań. W budynku szkolnym powinna też być wydzielona jedna izba, jako poczekalnia dla dzieci. (889) N. N. Krakowo

„Niemy” film

„Hamleta” w reżyserii L. K. Oliviera (i z nim w roli tytułowej) widziałem już kiedyś w kinie, ale z zadowoleniem przyjąłem zapowiedź w programie TV, że zostanie on wyświetlony w środę (9 bm). Po projekcji byłem rozczarowany i zmęczony śledzeniem napisów, którymi — w zaanonsowanej przez spikerkę technice elektronicznej — przekazano widzom tłumaczenie szekspirowskich dialogów. Nie znam języka angielskiego i nie lubię dźwięku tej mowy, więc wyszczyłem głos, ale konieczność sylabizowania napisów (od czego się już odwykło) odebrała mi całą przyjemność obserwowania świetnej gry aktorów.

Jeśli film przewidziano jako „wprawkę” dla osób, uczących się, lub znających angielski, to pięknie, ale powinien być emitowany w ramach lekcji tego języka, prowadzonych przecież w TV, lub o jakiejś innej porze, nie zaś po „Dzienniku”, to znaczy dla ogółu widzów. Chociaż bowiem nadawki w nowej technice w większości były czytelne (niektóre jednak na białym tle trzeba było z trudem odsylabizowywać), nie ma chyba sensu skazywać wszystkich widzów, nie znających angielskiego, na męczennictwo wzroku i gubienie przyjemności oglądania dobrego filmu. (1071)

J. KERNER
Konin

Zapalniczki z „Perfecty”

Ustosunkowując się do listu, zamieszczonego w „Głosie” z 12 lutego br., Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki w Poznaniu informuje, że punkty detaliczne „Ruchu” prowadziły przed 4—5 laty sprzedaż omawianych w liście czytelnika zapalniczek, produkcji Spółdzielni Pracy „Perfecta” w Poznaniu. W tym samym czasie występowały jednak na rynku wewnętrzny tanie, estetyczne i o wiele sprawniejsze technicznie — zapalniczki z importu (z Chin), które cieszyły się o wiele większym popytem. Z tego to względu, zapalniczki produkcji rodzimej — zalegające w naszych punktach sprzedaży. W tej sytuacji zaprzestaliśmy artykuł ten zamawiać i spółdzielnia „Perfecta” zaprzestała produkować zapalniczki.

Obecnie byłaby ona skłonna podjąć ich produkcję na nowo. Jeżeli to nastąpi, gotowi jesteśmy zakupić zapalniczki do sprzedaży w naszej sieci. (505)

E. CENCEK
zastępca dyrektora

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań

Piękna jest ta wydawnictwa przez PIW seria — „Biografie Wielkich Ludzi”, w ramach której ukazała się pisaną przez wiedeńską mieszkającą stałe w USA — George’a R. Marka książka pt. „Beethoven — biograf geniusza”, w przekładzie Ewy Zycińskiej. Autor jest wybitnym znawcą muzyki i jej propagatorem. Wszak że tutaj na plan pierwszy wysunął nie muzykę, ale jej twórcę, wychodząc z założenia, że tekst naprawdę zainteresuje dopiero tych ludzi, którzy muzykę beethovenowską „lubią i podziwiają”. Natomiast wokoło Beethovena jako człowieka nagromadziło się już tak wiele mitów, tak wiele legend, napisano o nim całą bibliotekę książek, z dowolną często interpretacją faktów, iż Marek poczuł się niejako zobowiązany do napisania tej biografii, by wreszcie łatwiej można było spojrzeć „na artystę jako na człowieka”. Tom jest opusty, z indeksami itp. liczy blisko 700 stron.

A oto nowy cykl publikacji monograficznych — biograficznych tejże samej oficyny — „Artyści”. Już mamy zapowiedź przygotowywanych prac o Moliere, Niżyńskim, Strawińskim, Meyerholdzie, Grotowskim, Konradzie, Swi-

narskim i Adzie Sari. Dobór nazwisk więc znamienity i różnorodny. Pierwsza pozycja, prześlicznie wydana graficznie, to „Gordon Craig — historia życia”, napisana przez najbliższego twórcy syna Edwarda Craiga, towarzyszącego ojcu w jego artystycznych poczynaniach (przekład dokonała Maria Skibniewska).

Z książką na ty

Biografie i antologie

Książkę ozdabia 80 ilustracji, tak w tekście, jak na wkładkach. Uzupełnia to i jakby poszerza tekst, bardzo interesujący, pisany z wielkim talentem i umiarem, co nie zawsze było łatwe, zważywszy na dosyć burzliwe życie zarówno matki autora biografii, słynnej aktorki Ellen Terry, jak i ojca.

I jeszcze jedna biografia, przełożona z rosyjskiego przez Wiktoria i Renę Śliwowskich — „Lunin — adiutant wielkiego księcia Konstantego”, pióra Natana Ejdelmana, autora, który wykształcenie historyczne umiał pogodzić z autentyczną pasją pisarską. Stąd ta biografia dekabryst

ma w sobie tyle uroku, tyle szczerości, tyle osobistego zaangażowania autora w wydobycie tła epoki i prawdy o swym bohaterze, że przyciąga czytelnika bez reszty. Dla odbiorcy polskiego ważne są też liczne polonice. Bo wszak że Lunin to nie tylko adiutant wielkiego księcia, towarzyszący mu w Warszawie, to nie

tylko odorator urody Natalii Potockiej, ale także autor pisanej już na zesłaniu w Akutaj pracy pt. „Poglądy na sprawy polskie”. To współautorzy niedoli syberyjskiej Piotra Wysockiego i wielu innych Polaków, jeden z tych Rosjan, którzy umieli głęboko i uczciwie widzieć zagadnienie polskie.

Bardzo cenną rolę poznawczą spełniają antologie, zwłaszcza, gdy robione są przez znawców danej literatury. Za takiego można niewątpliwie uznać Tadeusza Majdę, który dokonał wyboru oraz opatrzył wstępem, notami i przypisami, a częściowo i przełożył teksty wchodzące w

skład Antologii opowiadań tu relick pt. „Rajski Statek”. Antologia ta jest bardzo potrzebna, zaledwie kilka utworów z literatury tureckiej dotarło dotychczas do polskiego odbiorcy. Antologia zaś, nie rosząc pretensji do pełnej autorytatywności, jest znakomitą przeglądem zainteresowań, stylów, specyficznych cech narodu tak nam niejednokrotnie w dziejach na różny sposób bliskiego.

I ostatnia pozycja — inna quasi-antologia — „Czarny pajak” — „Opowieści niesamowite z prozy niemieckiej”, w wyborze, ze wstępem i notami Gerarda Koziełki, z ilustracjami Franciszka Starowieyskiego. Na pewno i taki wybór jest potrzebny, są smaczki różnego rodzaju literatury, a tutaj akurat jakaś okrasa nazwisk: bo jest i Goethe i Heinrich von Kleist, jest Hoffmann i Wilhelm Hauff, tuż obok Ludwiga Bechsteina i Paula Heyse’a, są obaj Mannowie, Henryk i Tomasz, jest Gyslav Meyrink i wielu innych. Odbija się tu — w różnych epokach — bardzo różnorodnie traktowane — wierzenie w nieprzenikniony świat strzyg, mar, upiórów, w świat grzyz.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

udzielają również wszystkie poradniki na terenie województwa.

Ponad 10 700 uczniów ukończyło w tym roku szkoły podstawowe w województwie kaliskim. Wszyscy absolwenci mają szansę podjąć dalszą naukę w licznych szkołach zawodowych i technicznych, które dysponują około 10 800 miejscami. W ramach makroregionu szkoły ponadpodstawowe w kaliskim przyjmą również kilkudziesięciu uczniów z innych województw.

Niemal wszystkie większe przedsiębiorstwa przemysłowe zapewniają sobie dopływ kwalifikowanych kadr ze szkół przyzakładowych, w niektórych wypadkach kształcących młodzież do specyficznych dla regionu kaliskiego zawodów. Około 40 uczniów podejmie naukę w Technikum Budowy Fortepianów w Kaliszu — jedynym w Europie; tyle samo przyjmie również Technikum Ceramiczne w Krotoszynie.

Około 2 500 młodzieży, głównie wiejskiej, rozpocznie naukę w 7 dużych zespołach szkół rolniczych na terenie kaliskiego m.

in, w Marszewie koło Pleszewa, Koźminie, Przygodzicach, Ostrzeszowie, Opatówku i Słupie koło Kępna. (par)

W konińskim szkole podstawowej ukończy w tym roku około 7 200 uczniów. Wszystkim zapewnią się miejsca do dalszej nauki w szkołach ponadpodstawowych, 4 055 miejsc czeka na młodzież w szkołach zawodowych różnego typu. W liceach ogólnokształcących podejmiemy naukę 1 110 uczniów. W technikalach rolniczych różnych specjalności — jak hodowlana, rachunkowość rolna, rolnicza, ogrodnicza uczyć się będzie 1 775 absolwentów szkół podstawowych. Dla konińskiej młodzieży przygotowano również 516 miejsc w szkołach średnich różnego typu poza województwem, dotyczy to tych specjalności, których nie prowadzi szkoły miejscowe. (woj)

W województwie leszczyńskim każdemu spośród 5 800 absolwentów szkół podstawowych stwarza się szansę dalszej nauki. Liczbę miejsc w szkołach zawodowych przystosowano do potrzeb gospodarczych regionu po rok 1985. W ustalaniu limitu przyjęć Ku-

ratorium Oświaty i Wychowania konsultowało się z Wojewódzką Komisją Planowania oraz Wydziałem Zatrudnienia, Zdrowia i Rolnictwa. Największe zapotrzebowanie jest na kadry rolnicze, mechanizatorów rolnictwa, pracowników zawodów budowlanych i medycznych. Ponadto potrzebni są kierowcy — mechanicy, pracownicy dla handlu i usług. Utworzony zostanie oddział za sadniczej szkoły górniczej w Lesznie przy Zespole Szkół Zawodowych kształcących w zawodzie górnik technicznej eksploatacji złóż. Utworzono już dwie szkoły przysposabiające do zawodu górnika, dla uczniów, którzy nie ukończyli w terminie szkoły podstawowej. W Zespole Szkół Medycznych w Lesznie i Rawie można zdobyć zawód higienistki szkolnej lub pielęgniarki ogólnej a w Kościanie — pielęgniarki psychiatrycznej.

W ramach kształcenia kadr dla makroregionu 90 miejsc zarezerwowano dla młodzieży leszczyńskiej m. in. w szkołach. Wrocławia i Zielonej Góry. W poznańskich szkołach nie gwarantuje się

miejsce w internatach. Szczegółowy spis wszystkich szkół leszczyńskich zawiera specjalny informator. (tt)

W województwie pilskim w tym roku dla 7 400 absolwentów klas ósmych przygotowano 7 760 miejsc w szkołach zawodowych, liceach i technikalach. Przygotowane miejsca w szkołach ponadpodstawowych są zgodne z zapotrzebowaniem zakładów i instytucji na kwalifikowane kadry.

Szczególny nacisk położono na zwiększenie liczby miejsc w zawodach rolniczych i budowlanych. Dla przyszłych rolników przygotowano w szkołach o 100 miejsc więcej niż w ubiegłym roku i liczba ta wynosi obecnie 1 120. W Trzciance, Wągrowcu, Węlcu i Łobżenicy utworzono cztery letnie licea rolnicze. W Złotowie, Jastrowiu i Wągrowcu przygotowano nowe klasy w specjalności mechanizacja rolnictwa.

Dla chętnych nauki w specjalistycznych zawodach jak elektronika, geodezja, weterynaria i niektórych budowlanych kuratorium zapewniło 83 miejsca poza województwem pilskim. (ryk)

Pomoc Zachodu dla reżimu Smitha

Pismo „Zimbabwe Review” stwierdza, że rasiści reżimu Smitha już dawno upadli pod ciężarem poważnych problemów gospodarczych, gdyby nie wszechstronna pomoc udzielona mu przez RPA i kraje zachodnie.

PAP

W USA werbunek najemników do Rodezji

Przy cichym poparciu amerykańskich władz federalnych agencji rodezyjskiego reżimu Iana Smitha prowadzą w Stanach Zjednoczonych werbunek białych najemników i kierują ich do walki z bojownikami ruchu narodowowyzwoleńczego Zimbabwe. Agencje cytują przykład jednej z takich akcji „poborowych”.

W kwietniu ubiegłego roku major armii rodezyjskiej — H. Lamprecht zaprosił byłego studenta Uniwersytetu Kalifornijskiego, L. Mayersowi, służbę w rodezyjskiej piechocie zmotoryzowanej. Mayers otrzymał odpowiednie dokumenty do podpisania, a szef kursu przygotowawczego oficerów rezerwy Uniwersytetu Kalifornijskiego, pułkownik M. Bullard, wydał mu pismo polecające. Pomoc w organizowaniu wyjazdu do Rodezji L. Mayers otrzymał z Rodezyjskiego Biura Informacyjnego w Waszyngtonie.

Po przylocie do Afryki najemnik Mayers spędził dwa miesiące w obozach wojskowych, gdzie przeszedł specjalne przeszkolenie, uczestnicząc w tym czasie w operacjach przeciwko Afrykanom. W czasie jednej tylko takiej wyprawy biali żołnierze rodezyjscy zabili dziesięć murzyńskich patriotów.

Kiedy wrócił do Stanów Zjednoczonych — Mayers opowiedział dziennikarzom kalifornijskim o zbrodniach popełnianych w Rodezji na rdzennej ludności afrykańskiej, o dziesiątkach najemników amerykańskich, których widział w akcji.

Kongresmeni z Kalifornii R. Dellums zwrócił się do Ministerstwa Sprawiedliwości USA o wszczęcie śledztwa dochodzenia w sprawie werbunku najemników w Stanach Zjednoczonych.

PAP

Pogłębia się polsko-holenderska współpraca naukowo-techniczna

Od lat łączy Polskę i Holandię kontakty naukowe i techniczne. Ich podstawą prawną jest zawarta w roku 1967 umowa o współpracy kulturalnej i naukowej. Na podstawie tej umowy dwa lata program współpracy kulturalnej i naukowej. Ostatni obejmuje okres

Bezpośrednią współpracę rozwijają szkoły wyższe obu krajów. Uniwersytet w Amsterdamie utrzymuje stałe kontakty z WSP w Krakowie. Politechnika z Delft współpracowała od kilku lat z Politechniką Poznańską. Najbardziej rozwinięta współpraca łączy Wyższą Szkołę Rolniczą w Wageningen z SGGW-AR w Warszawie. Kontakty naukowe rozwijają również uniwersytety w Utrechcie i Mikołaja Kopernika w Toruniu. Pracownicy naukowi tych ośrodków wymieniają doświadczenia z pracy naukowej i badawczej, prowadzą gościnne wykłady i odwiedzają. Każdego roku wyjeżdżają do ośrodków uczelnianych Holandii i Polski stypendjści z drugiego kraju: m. in. młodzi polscy prawnicy, specjalizujący się w prawie międzynarodowym doskonała swą wiedzę w Akademii Prawa Międzynarodowego przy Międzynarodowym Trybunale Spra-

wiedliwości w Hadze. Uczelnie obu krajów wymieniają publikacje i wydawnictwa, a w okresie wakacji — grupy studenckie.

W Holandii obserwuje się spore zainteresowanie językiem polskim; wykładany jest on obecnie na uniwersytetach w Amsterdamie, Lejdzie, Utrechcie, Groningen. W naszym kraju natomiast słuchacze studiów germanistycznych uczą się języka niderlandzkiego na uniwersytetach w Warszawie, Toruniu i Wrocławiu.

Współpracują specjaliści obu krajów zajmujący się organizacją szkolnictwa i systemem

oświaty. Ostatni plan o współpracy przewiduje również powołanie grupy specjalistów, których zadaniem będzie uaktualnienie podręczników historii i geografii.

Kontakty naukowo-techniczne Polski i Holandii normuje wieloletni układ o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej między obu krajami, podpisany w 1974 r. Główne dziedziny tej współpracy to m. in. przemysł rolnospożywczy i chemiczny. Od wielu lat rozwija się współpraca w dziedzinie energetyki atomowej; stałe kontakty utrzymują specjaliści Instytutu Badań Jądrowych w Świerku i Instytutu Techniki Jądrowej w Krakowie z kolegami z uniwersytetów w Groningen i Utrechcie. Nawiązano również kontakty w dziedzinie ochrony środowiska.

PAP

Kiedy będą buty modne i wygodne?

Co się robi, by poprawić jakość obuwia? Żeby było wygodniejsze, ładniejsze, słowem takie, w jakim chcemy chodzić? Spora garść informacji na ten temat uzyskaliśmy w Zjednoczeniu Przemysłu Skórzanego w Łodzi.

Oto trwa obecnie modernizacja wielu garbarni, wprowadza się nowe technologie wyprawy skór. Wobec tego jednak, że naturalnych skór nie mamy za dużo, absolutną koniecznością — tak jak na całym świecie — jest wyrób obuwia z innych materiałów, pochodzących z chemii i włókiennictwa.

Zaprezentowana w zjednoczeniu kolekcja zagranicznych wzorów obuwia, zwłaszcza damskiego (na okres wiosno-letni) dowodzi, że z tkanin,

ozdobnych sznurków, taśm itp. tekstyliów można zrobić pantofelki, które na rynku nasi fa chowcy już zaadaptowali, używając od włókienniczy odpowiednio tkaniny i jeszcze przed latem buty takie znajdą się w sprzedaży. Podjęto też odpowiednie decyzje uruchomienia produkcji specjalnych materiałów tekstylnych właśnie na potrzeby przemysłu obuwniczego.

Duże znaczenie dla poprawy jakości obuwia ma również rozwój produkcji bardzo cennie nych przez klientów spodów z poluretanu. Co trzecia mniej więcej para produkowanego w tym roku obuwia będzie na spodzie formowanym (dwukrotnie wzrost w porównaniu z ubiegłym rokiem). W 1980 r. — jak się przewiduje — aż 70 procent obuwia będzie na takich właśnie wygodnych, praktycznych i estetycznych spodach.

Jeśli zaś chodzi o surowce naturalne, to już w tym roku 60 procent skór przerabianych w garbarniach otrzymuje się z chętnie wykończonych, a w 1980 roku udział ich zwiększy się do 85 procent. Trzeba też wspomnieć, że przyjęto zasadę przeznaczania skór naturalnych wyłącznie na obuwie i odzież, natomiast wyroby kapturów, galanterii itp. mogą być z powodzeniem wykonywane z substytutów.

Duże znaczenie dla poprawy jakości i estetycznego wyglądu obuwia mają zapoczątkowane kooperacje z kilkoma firmami zagranicznymi oraz inne formy współpracy z zagranicą. Dzięki temu mamy już w bieżącej produkcji znacznie ciekawsze i modniejsze wzory obuwia, poznajemy nowe technologie jego wyrobu. Wprowadza się korzystne zmiany w organizacji produkcji. Ważnym elementem jest także przeprowadzana specjalizacja poszczególnych zakładów. (PAP)

doc. dr MICHAŁ SADOWSKI

W „ŻYCIU LITERACKIM” — Zbigniew Kwiatkowski w artykule „Od interwencji do krytyki” pisze na temat Uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie doskonalenia działalności informacyjno — publicystycznej oraz umacniania roli krytyki w prasie, radio, telewizji. — „choć Uchwała Biura adresowana jest głównie do pracy i jej pracowników — podkreśla autor — dotyczy także spraw związanych z funkcjonowaniem zasad demokracji socjalistycznej i tak też powinna być rozumiana.

W „POLITYCE” — Jerzy Urban w artykule „Ucieczka od konfliktów” zajmuje się kwestią niewykorzystanych możliwości działania przez różne ogniska związków zawodowych.

W „ARGUMENTACH” — zaproszenie do wypowiedzi na pytanie „Jak żyć warto?”. Redakcja pragnie uzyskać odpowiedzi, jakie warunki powinny być spełnione, aby człowiek mógł żyć w sposób godny człowieka, w jakim kierunku doskonalić system wychowania, aby już w szkole młody człowiek otrzymywał odpowiedź na to istotne pytanie. Artykuł redakcyjny na ten temat



uzupełnia wybór myśli znakomitych uczonych, prof. dr. Tadeusza Kotarbińskiego.

W „GAZETIE TARGOWEJ” (do katek „Tygodnika Demokratycznego”) — na temat przygotowania do tegorocznych imprez targowych mówi wiceprezydent miasta Andrzej Witkowski.

W „PERSPEKTYWACH” — Jerzy Walasek publikuje korespondencję z Indii zatytułowaną „Walka na punkty”.

W „PANORAMIE” — Wojciech Giełżyński, Ewa Juńczyk, Teresa Wojtek przedstawiają sprawę o staw węgla. W artykule „Węgiel jest, czy węgla nie ma?” — autorzy dochodzą do wniosku, iż „górnicy gwarantują, że węgla starczy i na to, żeby wszystkim było ciepło i na to, żeby świnie

Rośnie prestiż samorządu miast

Obywatelska aktywność i przedsiębiorczość

Zbliżająca się krajowa narada działaczy samorządu miast wzbudziła zainteresowanie setek tysięcy ludzi, dla których samorząd jest formą bezpośredniego udziału w decydowaniu o sprawach w miejscu zamieszkania. Narada podsumuje dotychczasowy dorobek i jednocześnie nakreśli dalsze kierunki umocnienia i rozwoju tego najniższego ognia w strukturze naszej socjalistycznej demokracji.

Samorząd działa na płaszczyźnie Frontu Jedności Narodu i w swoim zakresie realizuje program FJN.

Samorząd mieszkańców ma już bogate doświadczenia w rozwijaniu różnorodnych prac i czynów społecznych. W nich przejawia się najpełniej aktywność i inicjatywa tej lokalnej społeczności, która przez siebie kształtuje w końcowym rachunku oblicze kraju, jego mieszkańców, ich opinie i nastoje. Z inicjatywy społecznej, właśnie w miejscu codziennego życia, rodzą się i owocują gospodarskie poczynania, które mają ogromną wartość wychowawczą i materialną.

przecież odbiciem tego, co mieszkańcy trapi czy fascynuje, boli lub raduje. Komitety z coraz większą uwagą podchodzą do obywatelskich dezyderatów, coraz lepiej potrafią same załatwiać pewne sprawy.

Świadczy to nie tylko o rosnącym prestiżu komitetów samorządu, ale i o rosnących ich umiejętnościach oraz coraz lepszym zrozumieniu przez ich stancje rad narodowych i administracji państwowej, roli obywatelskiej samorządu i jej wpływu na kształtowanie socjalistycznego oblicza mieszkańców miast. (PAP)

Czy OPEC utrzyma dwie ceny ropy?

Kuwejcki dziennik „As-Sijasja” podał, iż Kuwejt akceptuje wyższe ceny ropy naftowej i — zgodnie z decyzjami większości krajów OPEC — wprowadzi ponowną pięcioprocentową podwyżkę ceny z dniem 1 lipca br. Dziennik pisze, że rząd kuwejcki potwierdził dodatkową podwyżkę, sprzedając o niej towarzystwa naftowe. Co więcej, pismo podkreśla, że Kuwejt jest zdecydowanie zaangażowany w tę sprawę i będzie trwał przy rezolucjach OPEC „nie godząc się na żaden kompromis”.

Z drugiej strony ukazujące się w Zjednoczonych Emiratach Arabskich pismo „Al-Hawadess” zapowiada, że Emiraty wraz z Arabią Saudyjską nie ustąpią z pozycji zajętych na konferencji OPEC w grudniu ubiegłego roku, tj. nie podwyższą cen ropy naftowej ponad to, co już uczyniły 1 stycznia.

Jak wiadomo, na grudniowej naradzie ministrów d.s. naftowych OPEC w Katarze, Arabia Saudyjska i Emiraty Arabskie postanowiły podnieść cenę jedynie o 5 procent, zrywając tym samym z pozostałymi 11 członkami organizacji, którzy zdecydowali się na większą, dwufazową podwyżkę: o 10 procent od 1 stycznia i o dalsze 5 procent od 1 lipca br. W lutym bieżącego roku większość podejmowała rozmaite inicjatywy kompromisowe, proponując, że sama zmniejszy nieco wysokość podwyżki w zamian za podniesienie cen przez Arabię Saudyjską o więcej niż 5 procent. Inicjatywy te zostały odrzucone.

Arabia Saudyjska próbowała wywrzeć wpływ na pozostałych partnerów i skłonić ich do pójsia jej śladem, wykorzystując mechanizmy rynkowe, tj. zwiększyć podaż własnej, tańszej ropy na rynku. Jednakże, jak do tej pory, zabiegi te nie powiodły się, gdyż nie udało się w krótkim czasie znacznie zwiększyć wydobycia ropy, a osiągnięte nadwyżki w całości pochłonięły rwnie amerykańskimi, gdzie w tym roku panowała wyjątkowo ciężka zima. (PAP)

Propozycja rozszerzenia składu Rady Bezpieczeństwa

Tzw. Grupa Robocza Rady Atlantycznej, na czele której stoi były ambasador USA przy ONZ — Charles Yost, wystąpiła w czwartek z propozycją rozszerzenia składu Rady Bezpieczeństwa o kilka państw, między innymi o Japonię, Indie, bryl może Brazylię, Nigerię i RFN. Kraje te miałyby uzyskać status stałych członków Rady Bezpieczeństwa, jednakże bez prawa weta przysługującego obecnym pięciu stałym członkom tego organu ONZ.

Jak wiadomo Rada Bezpieczeństwa liczy 15 członków, z których 5 jest stałych. (PAP)

Kibice i my

Dokończenie ze str. 3

Są one tematem nie tylko kameralnych rozmów i różnych dyskusji środowiskowych, ale także licznych publikacji prasowych, wypowiedzi działaczy politycznych i społecznych, twórczości filmowej i literackiej.

Podsumując „narodowe Polaków rozmowy”, dobrze jest jednak uświadomić sobie, skąd wyszliśmy, gdzie i dlaczego znajdujemy się obecnie, jakie wreszcie są uwarunkowania i trudności w realizacji naszych aspiracji i celów. Nie chodzi przy tym — rzecz jasna — o porównanie naszego dnia dzisiejszego z punktem startu sprzed przeszło 30 laty, czy o wychwalanie się. Ale nie można też nie dostrzegać tego, że osiągnęliśmy poziom rozwoju, który przed 30 laty wydawał się nieziszczalnym marzeniem. To fakt, że inne narody też nie stały w miejscu, że posiadając w wielu przypadkach wielokrotnie większe, ekonomiczne i techniczne możliwości rozwoju, osiągnęły też niemało. Oceniamy więc konkretnie i nasz dorobek i dorobek oraz bogactwo innych. Oceniamy obiektywnie wszelkie uwarunkowania naszego budownictwa narodowego, szczególnie uważając poświadczać uwarunkowaniom subiektywnym i ich wpływowi na tempo i efekty rozwoju naszego kraju.

Podjęliśmy zadanie budowy nowej, socjalistycznej Polski w szczególnie dramatycznych i trudnych warunkach. Składaliśmy się na to przede wszystkim powszechnie znane trudności obiektywne, podarowane nam przez historię i określające przepaśną dysproporcję między naszymi zamierzeniami i aspiracjami a rzeczywistością — wówczas możliwości. A więc wielokrotne opóźnienia w stosunku do narodów, z którymi historia obchodziła się bardziej łaskawie, lub które

re w przeszłości lepiej potrafiły wykorzystać swe szanse. Opóźnienia te zostały wielokrotnie pomnożone o zniszczenia czasu wojny i okupacji. Polski kraj obraz narodowy charakteryzowały mogły i grzyzy, biologiczne wyniszczenie narodu i niespotykana dewastacja trwałego majątku na rodzowego, sięgająca 33,5 proc. jego przedwojennej substancji.

Przed wojną byliśmy krajem biednym i wszechstronnie zacofanym, zresztą również w dużym stopniu dzięki 123 latom zaborów. Z wojny w 1945 r. wyszliśmy doszczętnie wyniszczeni. Znajdowało to — rzecz jasna — swe specyficzne odbicie w świadomości społecznej, od nawyków stosunku do państwa i do czasów zaborów poczynając, poprzez specyficzne, nie najwyższe poczucie dyscypliny społecznej, nie najstarsze tradycje przemysłowe i techniczne, aż po tradycje współzycia społecznego, właściwe dla społeczeństw klasowych.

Wkraczając w nowoczesność, podejmując zadania budownictwa socjalistycznego, musieliśmy więc zaczynać w bardzo wielu dziedzinach od przysłowiowego zera. Nowoczesności musieliśmy się uczyć w toku jej tworzenia, często i na własnych błędach.

Była to kosztowna metoda edukacji.

Nikogo nie trzeba dziś już przekonywać, że jedynym słusznym programem naszego rozwoju narodowego był program socjalizmu. Historia to w pełni potwierdziła. Jednym z materialnych tego dowodów jest nasze 10 miejsce w produkcji przemysłowej świata, co stawa się mocną podstawą dalszego rozwoju i coraz szerszego zaspokajania potrzeb społecznych.

Zdajemy sobie z tego sprawę, pomimo że jasność widzenia utrudniają nam liczne i dokuczliwe braki. Zdajemy sobie sprawę również z tego, że moglibyśmy osiągnąć więcej,

gdyby nasza działalność była bardziej efektywna, gdyby się lepiej wyraziła w naszym narodowym współdziałaniu, w bardziej efektywnym eliminowaniu najszerzej rozumianego braku robota z naszego życia społecznego.

doc. dr MICHAŁ SADOWSKI

dyskusji na temat współczesnej architektury, do której mottem może być stwierdzenie, iż na całym świecie mamy się podobnie do siebie i na całym świecie budzą sprzeczności. Tytuł publikacji — „Architektura dla człowieka 1,70 m”.

W „ITD” — Marianna Szymusiak w artykule „Nie ma winnych” przedstawiła skargę studentów lubelskiej Akademii Medycznej na dziekana w sprawie podjętych przez niego sankcji za nieprzystąpienie do egzaminów w wyznaczonych terminach. Autorka dochodzi do gorzkiego wniosku: niektórzy studenci naśladują nie spełniając swoich obowiązków, ale winnych tego stanu nie ma.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — wyniki konkursu — plebiscytu na najlepszy spektakl Teatru Telewizji Polskiej 1976 roku. Laureatem została „Rzecz listopadowa” Ernesta Brylla w reżyserii Bohdana Poreby. W tym samym wydaniu rozmowa z Ernestem Bryllem zatytułowana „Mówić jak najwłaściwiej”.

W „KULTURZE” — relacja z

LEKTOR

Atak non-stop dewizą piłkarzy Lecha

Po remisie z liderem tabeli w Łodzi, kibice bardziej optymistycznie zaczęli patrzeć na sprawę utrzymania się piłkarzy Lecha w I lidze.

Jeden punkt w meczu z ŁKS-em, to cenna zdobycz, lecz punktów kolejarzy nadal posiadają mało i trzeba wykorzystać każdą okazję do wzbogacenia swego konta w lidze. Sposobność nadarzyła się w najbliższą niedzielę, kiedy Lechia o godz. 11 na Stadionie Warty im. 22 Lipca po debiucie będą Zaglebie Sosnowiec.

Sosnowiczanie to zespół plasujący się w środku tabeli naszej ekstraklasy. Najsilniejszą formacją w drużynie gości jest pomoc,

groźni są też napastnicy: Narbutowicz i reprezentant Polski — Mazur. Ten ostatni przed tygodniem w meczu z ROW-em Rybnik strzelił dwie bramki. Sosnowiczanie w środę rozegrali sparingowy mecz z CKS Czeladź i wygrali go 5:0.

Poznaniancy nie mają nic do stracenia i od pierwszych minut zapowiadają atak non-stop. Wierzymy, że tym razem będzie on skuteczniejszy niż w meczu z Arką i kolejarze strzelą wreszcie pierwszą bramkę w lidze w rundzie wiosennej. Lechia starannie przygotowywali się do meczu z Zaglebiem. Dokładnie opracowana została taktyka, wiele czasu na treningach poświęcano czerpaniu z szybkości i skuteczności. Drużyna przystąpi do meczu prawdopodobnie w tym samym składzie co przeciw ŁKS-owi.

W piątek w południe piłkarze wyjechali do Kiekrza, by w ciszy i spokoju przygotowywać się do niedzielnego występu. O ile utrzyma się piękna wiosenna pogoda, na Stadion im. 22 Lipca z pewnością przybędzie sporo widzów. Doping kibiców może sporo pomóc poznańskiej jedenastce. (wit)

Mistrzostwa bokserów w słabej obsadzie

Wczoraj w sali przy ul. Promiennej rozegrano pierwsze walki indywidualnych mistrzostw okręgu w boksie. Na starcie stanęło zaledwie 33 zawodników: 17 z Olimpii, 8 z „Prosy Kalisz” oraz po 4 z Zaglebia Konin i Puławian.

Z 7 oglądanych wczoraj walk najbardziej podobać się mogli pojedynki w wadze koguciej między Ruthem (Zaglebie) i Aleksandrzakiem (Prosa). Przez trzy rundy w natarciu znajdował się pięściarz Zaglebia, a Aleksandrzak nie potrafił skutecznie zastopować jego akcji. Sędziowie niezbyt uważnie śledzili przebieg po jednym i przyznali zwycięstwo stosunkiem głosów 3:2 kaliszczanowi. Arbitrzy zasugerowali się chyba tym, że Ruth po przypadkowym ciosie w III rundzie był leżący. W przekroju całej walki bokser Zaglebia był jednak lepszy i zasłużył na zwycięstwo.

W innych walkach nie zanotowano niespodzianek. W wadze piórkowej S. Nowak (Olimpia) jednoznacznie wygrał z Czaple (Prosa), w półśredniej Felkel wygrał 5:0 z Rutkowskim, a Jakubowski w tym samym stosunku pokonał Jeskiego (wszyscy z Olimpii), w lekkośredniej Gidaszewski (Prosa) zwyciężył 4:1 Wysockiego (Zaglebie), w średniej Guziak (Olimpia) jednoznacznie zwyciężył Jarkę (Zaglebie), a w półciężkiej Górski (Olimpia) wygrał przez przewagę w I starciu z Koniecznym (Budowlani).

Dzisiaj o godz. 17 walki półciężkiej, a w niedzielę o godz. 11 finały. (wit)

Hokeyowe MS w Tokio

W piątek, w drugim dniu hokejowych mistrzostw świata grupy „B”, rozegrano dwa spotkania.

W pierwszym meczu Węgry pokonały Austrię 7:4 (1:0, 3:1, 3:3). Zwycięstwo węgierskich hokeistów jest pewnego rodzaju niespodzianką. Wyżej bowiem oceniano szanse Austriaków, którzy m. in. w poprzednich mistrzostwach świata grupy „C” w Gdańsku pokonali Węgrów 4:2 w meczu decydującym o pierwszym miejscu.

W piątek w drugim meczu Norwegia pokonała Szwajcarię 4:3 (1:3, 1:0, 2:0).

Było to dramatyczne spotkanie. W pierwszej tercji Szwajcarzy zepchnęli rywali do defensywy i wygrali tę część meczu różnicą dwóch bramek. Podczas przerwy szwedzki coach zespołu norweskiego — Lennart Skordaker nakazał hokeistom swego zespołu stosowanie pressingu na całym lodowisku. Taktyka ta przyniosła powodzenie. Szwajcarzy nie potrafili rozwinąć już skutecznej akcji ofensywnej. Norwegowie natomiast zdołali przechrzyć szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

Freddy Maertens nadął liderem

130 uczestników XXVII węgierskiego kolarskiego „Open” — Paryż — Nicea przejechało w piątek 251 km.

W południe rozegrano pierwszy podetap na 120-kilometrowej trasie z Provins do Auxerre. Do meczy dojechał razem wielki peloton. Tłumowi zwycięzca czwartkowego prologu i lider Belg Freddy Maertens. Zadaniem z polskiej kolarzy nie udało się zmieścić w pierwszej trzydziestce finiszujących.

Drugi podetap kolarze przejechali spokojnie i finiszowali wspólnie w ponad 120-osobowej zasadniczej grupie, którą sklasyfikowano w jednakowym czasie 1:45.17. Wygrał, znowu fenomenalny sprinter Belg Freddy Maertens, odnosząc już trzecie z kolei zwycięstwo w ciągu dwóch pierwszych dni imprezy. (PAP)

Rekord Polski poznajskiego pływaka

W Szczecinie rozpoczęły się mistrzostwa Polski juniorów w pływaniu. Już w pierwszym dniu mistrzostw ustanowiono dwa rekordy Polski juniorów. Ich autorami są Małgorzata Suska (Unia Tarnów), która 200 m st. dow. przepłynęła w 2:11.0 oraz Paweł Olszewski (Lech Poznań) uzyskując na tym samym dystansie 2:01.7. (PAP)

MARZEC	Bernarda, Grzegorza
12	Bożeny, Krystyny
Sobota	
13	
Niedziela	Środa: 6.12—17.53

TEATR

OPERA — sob. g. 19 „Baron cygański”, niedz. g. 19 „Opowieści o Hoffmannie”.
MUZYCZNY — sob. i niedz. g. 19 „Wesoła wdówka”.
POLSKI — sob. i niedz. g. 19 „Horszyski”.
NOWY — sob. i niedz. g. 19 „Turoń”.
LALKI i AKTORA — sob. i niedz. g. 17 „O Kasi, co gaski zgubiła” (Scena Marceinek).
STARY RYNEK — „Światło i dźwięk” — sob. g. 19 „Ratusz Poznański”, niedz. g. 19 „Stare Miao sto”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Z podniebionym czołem” (USA 15 l.), g. 17.45, 20 „Przepowiednia” (meks. 18 l.).
KDF PALACOWE — sob. g. 15 „Konik Garbusek”, g. 17 „Lili, Kochaj mnie” (fr. 15 l.), sob. i niedz. g. 19 „Kto zabił”, g. 20.30 „Stracone złudzenia” (filmy archiwalne), niedz. g. 17 „W cieniu podziemia” (USA).
AFOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Z przemyśleniem oka” (fr. 18 l.), sob. g. 22.15 „Uśmiech” (USA).
BALTYK — g. 10, 13, 15.15, 19.30 „Płonący wieżowiec” (USA 15 l.), sob. g. 22.30 „Odpowiedź zna tylko wiatr” (RFN).
GONG — sob. g. 10 „Nocny kowboj” (USA 18 l.), sob. g. 12, 16 i niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Podróż Sindbada do Złotej Krainy” (ang. b.o.), sob. i niedz. g. 18, 20 „Flie story” (fr. 18 l.).
GRUNWALD — sob. g. 17 i niedz. g. 15 „Old Surehand” (jug. b.o.), sob. g. 19 i niedz. g. 17 i 19.30 „Tragedia Posejdonu” (USA 15 l.), niedz. g. 12 „Tresowany piesek” (bajki).

GWIAZDA — sob. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 i niedz. g. 15, 17.30, 20 „Trzęsienie ziemi” (USA 15 l.), niedz. g. 11, 13 „Skarb na wyspie” (fr. b.o.).

KOSMOS — sob. i niedz. g. 17.30 „Dr. Francois Gaillard” (fr. 15 l.), sob. i niedz. g. 20 „Rozmowa” (USA), niedz. g. 11 „Tomek Sawyer” (USA b.o.).

MALTA — g. 16 „Piraci na Cyfiku” cz. 1 (rum.-wł. b.o.), g. 18, 20 „Brunet wieczorową porą” (pol. 12 l.).

MINIATURA — g. 15.30 „Niedoradza” (pol. 12 l.), g. 17.30, 19.30 „Skazany” (pol. 15 l.).

OLIMPIA — niedz. g. 10.30, 11.30, 12.30 „Zaczarowany ołówek” i „Lolek i Bolek” (bajki), g. 12.30 „Barwy ochronne” (pol. 15 l.).

OSIEDLE — g. 14.30, 17 „Pojedynek potworów” (jap. b.o.), g. 19.30 „Zwycięzca” (radz. 12 l.).

PANCRONIAK — g. 17, 19.30 „Portret rodzinny we wnętrzu” (wł. 18 l.), niedz. g. 11.30 „Złote miasto Inków” (pol. b.o.).

RIALTO — sob. g. 15.15, 17.30, 20 i niedz. g. 10, 12.30, 15.15, 17.30 „Dziwczyna do dziecka” (fr.-wł.-RFN 18 l.).

RUSALKI (Szwarczyk) — g. 15 „Colargol na Dzikim Zachodzie” (pol. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Gdzie się podział siodła kompania” (fr. 15 l.).

TECZA — g. 15.30 „Colargol na Dzikim Zachodzie” (pol. b.o.), g. 17 „Ptaki ptakom” (pol. 15 l.), g. 19 „Ludzie godni szacunku” (wł. 18 l.).

WARTA — sob. g. 10, 16 i niedz. g. 12, 14, 16 „Alicja, już tu nie mieszkaj” (USA 15 l.), sob. g. 12, 14, 16 i niedz. g. 18, 20 „Dagony” (pol.-norw. 15 l.), niedz. g. 10, 11 „Morska przygoda” (bajki).

WCZASOWICZ (Puszczykowie) — sob. g. 10.45, 18.45 i niedz. g. 14.45, 16.45, 18.45 „Taka szalona, że może zabić” (fr. 15 l.), niedz. g. 13.45 „W królestwie plasteliny” (pol. b.o.).

WILDA — sob. g. 15.30, 18, 20.15 i niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Konie Valdeza” (wł.-hiszp.-fr. 15 l.), sob. g. 22.15 „Ostatni pociąg z Gunt Hill” (USA).

WRZOS (Lubon) — niedz. g. 16 „Baba Jaga” (pol. b.o.), g. 17 „Mała syrena” (jap. b.o.), g. 18.30 „Moi przyjaciele” (wł. 18 l.).

WRZOS (Mosina) — sob. g. 15, 17 „Winnetou” (jug. b.o.), sob. g. 19.15 i niedz. g. 17 i 19.15 „Ponad strachem” (fr. 15 l.), niedz. g. 16 „Strach pożarna” (pol. b.o.).

ZOO — ul. Krakowska i ul. Zwierzyniecka — g. 9—17.

DZURY

SZPITALA — SOBOTA; internat, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; NIEDZIELA: internat, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Krzywiewicza 7.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypiski uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30; ul. Kościuski 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 120-399; Szwarczyk, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 999.

Telefon Zaufania — 900 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego 1; tyżurnia; lekarz psychiatryczny, psycholog. Porady prawne głów-

no z zakresu prawa rodzinnego, opiekunskiego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Dzierżewskiego 349, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 19, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Studio S-13 — transm. z Hokejowego Mistrzostwa Świata w Tokio; 9.05 Dla klasy III i IV (wych. muzyczne); 9.25 „Układamy melodie”; 9.25 C.d. Studio S-13; 10.08 C.d. Studio S-13; 10.30 „Chłop”; 10.40 Pół wieku big-bandów jazzowych; 11 Tu Radio Kierowców; 11.15 Z tu belskiej fonoteki muzycznej; 11.30 Konc. chopinowski; 12.25 Zespół Rozrywkowy Rozgłośni Opolskiej; 13 Zespół B. Ciesielskiego; 13.15 Koncert żywych; 13.35 „Pół wieku polskiej piosenki”; 14 Tu Radio Kierowców; 14.03 Gra Zespół „Mainstream”; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.10 Poetycki koncert żywych; 16.05 Tu Radio Kierowców; 16.09 Uprzejmości; 16.11 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Przedstawiamy, komentujemy; 16.45 Fonoteka folkloru; 17 Studio Młodych — Radiokurier; 17.40 Tydzień kultury języka — Język urzędowy; 18 Muzyka i Aktualności; 19.25 Tu Radio Kierowców; 19.33 Parada polskiej piosenki; 19.45 W kregu mel. operetkowych; 19.50 Muzyczna pocztówka z Hiszpanii; 20.05 Program z dywanem; 21.10 Mistrzowie zespołowego śpiewania; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.30 600 sekund z Peterem Nero; 22.30 Sobotnia dyskoteka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Poranek muzyczny Debussy'ego i Ravela; 8.35 „Człowiek w miejscu pracy”; 8.55 „Ostrówka nie ma na mapie”; 9.10 Recital z nagrań skrzypczki Kaji Danczowskiej; 10 „Stara panna”; 10.30 „Dla klasy VII (chemia)”; 10.40 „Która ważniejsza?”; 11.25 Dwa tureckie tańce ludowe; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 11.45 Bezpieczeństwo na jeziorze; 12.05 Ciepły głos gospodarki; 12.25 „Czerwony namiot”; 12.45 E. Mrawiński w Wielkiej Sali Konserwatorium Moskiewskiego; 13 Dla klasy III i IV (i. polski); 13.15 „Nie do stracenia”; 13.25 K. M. Weber; 13.35 Wstęp i Chór strzelców; 13.45 Akt opery „Wolny strzelec”; 13.55 Mag. wędzarski; 13.55 Koncert z nagrań Chóru PR i TV p/d T. Do brzańskich; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Orkiestra Szwajcarskiej Romansejki dyr. E. Anserment; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Muzyka operowa; 16.10 Rytm, rynek, reklama; 16.25 Melodie z operetki; 16.40 Mag. informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17 Miniatury instrumentalne A. Tansmana; 17.20 Nowości poetyckie PIW-u; 17.40 „Czata”; 17.50 Mag. wojskowy Studio Młodych; 17.55 Gra skrzypczki japońska Masako Ushida; 18.40 „Czas i tuż”; 19 aud. kombatancji; 19 „Matysiakowie”; 19.30 „Madame Butterfly”; 20.30 Zwierzenia wieczorne; 20.45 Arcydzieła muzyki XX wieku; 21.50 Barok dla wszystkich; 22.30 „Kocia muzyka”; 22.45 aud. satyryczna; 23 Panorama stylów jazzowych; 23.40 Pieśni Guillaume de Machaut w interpretacji artystów angielskich.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30.

PROGRAM III: 8.05 Słynne tematy spółki Rodgersa-Harta; 8.30 Co kto lubi; 9 „Kobieta i pająk”; 9.10 Bossa nova po polsku; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Inter radio; 10.35 Kiermasz płyt; 11 Zycie rodzinne — Jazz; 11.30 Lutecia festiwalu Jazz nad Odrą; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Znajomi z cięgi”; 14.05 „Pony i konie”; 14.15 Arcydzieła Corellego; 15.10 Odkrycie przebojów; 15.30 Divertimento; 16.30 Pieśni na fortepian gra A. Makowicz; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40 Zielone oko „Amator parafektów”; 18.45 Hartingy i sycykowski ragtime; 18.50 Polityka dla wszystkich; 19.45 Salon muzyki mechanicznej; 19.55 Książka tygodnia; 19.55 „Ognisty anioł”; 20 opera tygodnia; 20.50 „Kobieta i pająk”; 21.05 opow. 20 Baw się razem z nami; 22.05 Ray Charles; 22.15 „Baron von Goldring”; 22.40 Mistrzowie gitary klasycznej; 23.05 Zapraszamy do teatru Apolo; 23.50 Śpiewa H. Vondrackova.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Witaj dniu; 8 Transmisja z Pr. 1; 11 Dla szkół średnich — cykl „Rodzina”; 11.30 Śpiewa Lisa della Casa; 11.55 Gra Orkiestra PR i TV „Studio S”; 12.25 Gielda płyt; 13 Z radiowej fonoteki muzycznej (stereo ogólnopolskie); 13.50 Dla klasy IV lic. (propedeutyka nauki o społeczeństwie); 14.25 Transmisja mieszkanowa; 14.35 Teatr PR „Z Przemysłu do Przeszłości”; 16.05 „No winy i nowinki muzyczne”; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Z cyklu „Poznań literacki”; 16.50 Radioexpress; 17 Piosenki U. Sipińskiej; 17.15 Publicystyka zagraniczna; 17.20 Z tasmotyki spikera; 17.40 Wielkopolskie aktualności kulturalne; 18 Transmisja recitalu pianisty Garriacka Ohlssona z Filharmonii Narodowej w Warszawie; 19.55 C.d. transmisi; 20.45 Lekcja j. francuskiego; 21 Ziemia, człowiek, wszechświat, Światowy system łączności — jego rola w rozwoju nauki, techniki, gospodarki; 21.20 Graja słynne orkiestry; 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. dr Jerzy Minczewski; 22.35 Muzyczny świat M. Davis (stereo ogólnop.).

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Mieszka z mel. i nieszka; 8.15 Przeboje sprzed lat; 9.10 Tu radio kierowców; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 Po jednym chorale; 10.25 Lista Przebojów; 11 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych; „Czy ktoś nie widział mojego psa”; 11.45 A. Szypulskiego; 11.55 „Radiowa Musicorama”; 12.35 Tu radio kierowców; 12.38 Koncert mu-

zyki popular.; 13 Wizerunki ludzi myślicy — prof. Antoni Maczak — historyk; 13.30 Wybieramy najlepsze zespoły; 14 Recital z pauzą — S. Przybylska; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 — S. Przybylska; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert żywych; 16.05 Tu radio kierowców; 16.10 Teatr PR: „Trójkąt li-ryczny”; 16.15 W opow. R. Siłwonika; 16.50 Gwiazdy jazzu; 17.15 Niedzielne spotkania Studia Młodych; 18 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki reg. gier liczbowych; 18.10 Tydzień Kultury Języka; 18.30 Magazyn Muzyki rozrywkowej; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe; 20.20 Nowości jazzu polskiego; 20.40 Z teatralnego afisza; 21.05 Parada polskiej piosenki; 21.30 „Radiovariete”; 22.30 „Rewia piosenek”; 23.05 Ogólnopolskie wiadom. sport; 23.20 Roberta Flack.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.45 „Budzik niedzielny” — aud. satyryczna; 8.25 „Zawsze w niedzielę”; 8.35 Publicystyka międzynarodowa; 8.45 Motywy ludowe w twórczości E. Pałasa; 9 „W moich wierszach jest pole” — mag. literacki; 9.30 Gra orkiestra Andrzeja Marchala; 9.50 Tygodniowy przegląd prasy; 10 Nowości Polskich; 10.30 Metamorfozy — „Mit arturijski”; 11 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 „Czy znasz mapę świata?”; 12.05 Muzyka; 12.35 Czy znasz te książki?; 13 Odtworzenie fragmentu. Ork. PR i TV węgierskiej; 14 Konfrontacje; 14.30 L. Różycki; 15.10 Suita z baletu „Pan Twardowski”; 15.40 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodszych; „Porwany za młodu”; cz. III słuch. w R. L. Stevenson; 15.50 „Dom, rodzinny dom”; 16 Koncert chopinowski — Williams Kapell gra Mazurki; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18 Kameralne muzyczne; 18.35 Fel. aktualny pt. „Człowiek w miejscu pracy”; 18.45 Kabeleci reklamowy; 19 Teatr PR: „Podróż pana Perichon”; 19.15 słuch. w komedii Fugene Labiche; 20.20 Antoni Dworak; 20.30 Koncert na wiolonczelę i orkiestrę h-moll op. 101; 21 Wojsko — strategia — obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.57 Olga Szwalewicz śpiewa pieśni Charlesa Ivesa; 22.30 Listy z teatrów; 23 „Selva morale e spirituale” — Claudia Monteverdiego; 23.35 Gra „Kwartet Willanowski”.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.15 Za kierownicą; 7.40 Posłuchajmy jeszcze raz — mag.; 8.35 Co kto lubi; 9 „Kobieta i pająk”; 9.10 Piosenki A. Borowej; 9.30 Gdy się mówi A... — aud. public.; 9.50 Mistrzowie wibratona; 10 60 minut na godzinę; 11 Dwie wersje tematu „La Fiesta”; 11.25 Niedzielnia Szkółka muzyczna; 12 Godzina detektów — „Tajemnica krwi”; 12.30 dokum. J. Uspieńskiego; 12.35 Muzyka z sal koncertowych...; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop; 14.30 Muzyczna dedykacja; 15 „Baładera”; 15.40 słuch. J. Abrahama; 15.50 Antologia piosenek franc.; 16.15 Z nowych nagrań Pr. III; 16.45 Coś w tym jest — o filmach rozmawiają A. Szymańska i Z. Kałużyński; 17 Zapraszamy do Trójki; 18 Muzyczne dedykacje; 19.35 S. Prochiewicz „Gwisty artysty”; 19.55 „Kobieta i pająk”; 20.30 opow.; 20.45 Tysiąca i jednej pieśni; 21 Poeta i muzy; 21.20 „Miłosne zme-czenie”; 21.50 Nowa płyta Diany Ross; 22.05 Ray Charles; 22.15 Charles

PROGRAM IV: 7.15 Za kierownicą; 7.40 Posłuchajmy jeszcze raz — mag.; 8.35 Co kto lubi; 9 „Kobieta i pająk”; 9.10 Piosenki A. Borowej; 9.30 Gdy się mówi A... — aud. public.; 9.50 Mistrzowie wibratona; 10 60 minut na godzinę; 11 Dwie wersje tematu „La Fiesta”; 11.25 Niedzielnia Szkółka muzyczna; 12 Godzina detektów — „Tajemnica krwi”; 12.30 dokum. J. Uspieńskiego; 12.35 Muzyka z sal koncertowych...; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop; 14.30 Muzyczna dedykacja; 15 „Baładera”; 15.40 słuch. J. Abrahama; 15.50 Antologia piosenek franc.; 16.15 Z nowych nagrań Pr. III; 16.45 Coś w tym jest — o filmach rozmawiają A. Szymańska i Z. Kałużyński; 17 Zapraszamy do Trójki; 18 Muzyczne dedykacje; 19.35 S. Prochiewicz „Gwisty artysty”; 19.55 „Kobieta i pająk”; 20.30 opow.; 20.45 Tysiąca i jednej pieśni; 21 Poeta i muzy; 21.20 „Miłosne zme-czenie”; 21.50 Nowa płyta Diany Ross; 22.05 Ray Charles; 22.15 Charles

PROGRAM V: 7.15 Za kierownicą; 7.40 Posłuchajmy jeszcze raz — mag.; 8.35 Co kto lubi; 9 „Kobieta i pająk”; 9.10 Piosenki A. Borowej; 9.30 Gdy się mówi A... — aud. public.; 9.50 Mistrzowie wibratona; 10 60 minut na godzinę; 11 Dwie wersje tematu „La Fiesta”; 11.25 Niedzielnia Szkółka muzyczna; 12 Godzina detektów — „Tajemnica krwi”; 12.30 dokum. J. Uspieńskiego; 12.35 Muzyka z sal koncertowych...; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop; 14.30 Muzyczna dedykacja; 15 „Baładera”; 15.40 słuch. J. Abrahama; 15.50 Antologia piosenek franc.; 16.15 Z nowych nagrań Pr. III; 16.45 Coś w tym jest — o filmach rozmawiają A. Szymańska i Z. Kałużyński; 17 Zapraszamy do Trójki; 18 Muzyczne dedykacje; 19.35 S. Prochiewicz „Gwisty artysty”; 19.55 „Kobieta i pająk”; 20.30 opow.; 20.45 Tysiąca i jednej pieśni; 21 Poeta i muzy; 21.20 „Miłosne zme-czenie”; 21.50 Nowa płyta Diany Ross; 22.05 Ray Charles; 22.15 Charles

PROGRAM VI: 7.15 Za kierownicą; 7.40 Posłuchajmy jeszcze raz — mag.; 8.35 Co kto lubi; 9 „Kobieta i pająk”; 9.10 Piosenki A. Borowej; 9.30 Gdy się mówi A... — aud. public.; 9.50 Mistrzowie wibratona; 10 60 minut na godzinę; 11 Dwie wersje tematu „La Fiesta”; 11.25 Niedzielnia Szkółka muzyczna; 12 Godzina detektów — „Tajemnica krwi”; 12.30 dokum. J. Uspieńskiego; 12.35 Muzyka z sal koncertowych...; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop; 14.30 Muzyczna dedykacja; 15 „Baładera”; 15.40 słuch. J. Abrahama; 15.50 Antologia piosenek franc.; 16.15 Z nowych nagrań Pr. III; 16.45 Coś w tym jest — o filmach rozmawiają A. Szymańska i Z. Kałużyński; 17 Zapraszamy do Trójki; 18 Muzyczne dedykacje; 19.35 S. Prochiewicz „Gwisty artysty”; 19.55 „Kobieta i pająk”; 20.30 opow.; 20.45 Tysiąca i jednej pieśni; 21 Poeta i muzy; 21.20 „Miłosne zme-czenie”; 21.50 Nowa płyta Diany Ross; 22.05 Ray Charles; 22.15 Charles

PROGRAM VII: 7.15 Za kierownicą; 7.40 Posłuchajmy jeszcze raz — mag.; 8.35 Co kto lubi; 9 „Kobieta i pająk”; 9.10 Piosenki A. Borowej; 9.30 Gdy się mówi A... — aud. public.; 9.50 Mistrzowie wibratona; 10 60 minut na godzinę; 11 Dwie wersje tematu „La Fiesta”; 11.25 Niedzielnia Szkółka muzyczna; 12 Godzina detektów — „Tajemnica krwi”; 12.30 dokum. J. Uspieńskiego; 12.35 Muzyka z sal koncertowych...; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop; 14.30 Muzyczna dedykacja; 15 „Baładera”; 15.40 słuch. J. Abrahama; 15.50 Antologia piosenek franc.; 16.15 Z nowych nagrań Pr. III; 16.45 Coś w tym jest — o filmach rozmawiają A. Szymańska i Z. Kału



ZAPOWIADA

Sobota 12 III

PROGRAM 1

6.00 — Telewizyjne Technikum Rolnicze: Hodowla zwierząt, sem. II — „Żywnienie krow mlecznych”;
6.30 — Telewizyjne Technikum Rolnicze: Mechanizacja rolnictwa, sem. II — „Układ jezany i kierownicy pojazdów”;
11.35 — Teatr Sensacji: Juliusz Stefan Znamierowski — „Honor bez motywu”, cz. II — „Murderca się pomylili”;
13.10 — Telewizyjne Technikum Rolnicze: Język polski — sem. IV;
13.45 — Telewizyjne Technikum Rolnicze: Hodowla zwierząt, sem. IV — „Podstawowe pojęcia genetyczne”;
14.15 — Reakcja Szkolna zapowiada;
14.30 — Dla dzieci: legendy z wianego brzęgu — „O nieszczytnym kroju i słodkiej jagusi” (kol.);
15.05 — „Lektury Pegaza”;
15.20 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
15.30 — Dziennik (kol.);
15.40 — „Obiektyw”;
16.00 — Sopot Młodych — „Kalejdoskop”;
16.45 — „Za wolność waszą i naszą” — Non alius reget (Kazimierz Pułaski), film dokumentalny (kol.);
17.35 — „Noc na Karlsztejnie” — czechosłowacki film fab.;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Akcja Saturn” — cz. 1 wojenno-sensacyjnego filmu prod. radzieckiego;
21.50 — Dziennik (kol.);
22.10 — Gdańskie Jarmark Rozrywki — widowisko (kol.);
22.40 — „Ogród dr. Cooka” — film fab. prod. USA (cozw. od 16 lat, kol.).

PROGRAM 2

15.40 — Z kamerą przez świat — „Indie, moje Indie” (kol.);
16.30 — Usmiech starego Alina: „Nikt nie wie” — film prod. czechosłowackiej;
17.45 — „Cztery pancerne i pies” — odc. XIX pt. „Nierogien”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — sprawozdanie z Halowych Mistrzostw Europy w Lekkiej Atletyce w San Sebastian oraz sprawozdanie z Pucharu Europy w siłowym gigancie kobiet z Zakopanego;
21.40 — „24 godziny” (kol.);
21.50 — „Van der Valk” — „Cienie przeszłości” — ang film fab.

Niedziela 13 III

PROGRAM 1

8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.35 — Studio Sport i Andrzej Bachleda zaprasza (kol.);
9.00 — „Teleranek”;
10.20 — „Antena”;
10.45 — Wieści odkrywcze: „Mary Kingsley — kobieta niezwykłej odwagi” — fabularyzowany film dokumentalny prod. ang.;
11.35 — Dziennik (kol.);
11.55 — „Rolnicze rozmowy”;
12.15 — TYLKO W NIEDZIELĘ — blok programowy Naczelnej Redakcji Publicystyki Kulturalnej (kol.) w tym:
12.30 — Prosto spod Giewontu — sprawozdanie z ogólnopolskich zawodów skrajowych w Zakopanem;
12.45 — „Rozmowa na mię” — quiz rozrywkowy z udziałem znanych aktorów i artystów;
13.10 — Prosto spod Giewontu (c.d.);
13.25 — „Na kogo popadnie?”;
13.55 — Film dokumentalny;
14.10 — „Felek Wróblek” — program widowiskowy dla dzieci;
14.40 — „Po latach”;
14.55 — Studio Sport z Pucharu w Zakopanem;
15.00 — Losowanie Dużego Lotka;
15.15 — Legendy aktorskie: Jan Kurnakowicz;
15.30 — „Warszawska Łódź” — reportaż filmowy;
15.50 — „Ludożerca z Surrey green” — film sensacyjny z serii „Rewolwer i melonik”;
16.40 — Pamiętnik hieracki Jerzego Putramenta;
16.55 — Trybunał Wyobraźni — spór o kryminały;
17.45 — Studio Sport z wyścigu kołarskiego — Paryż — Nica i z Halowych Mistrzostw Europy w ŁA;
18.00 — „W projektorze wspomnień” — Ryszarda Wojny wspomnienia i refleksje;
18.15 — Program rozrywkowy;
18.35 — Zapis z przeszłości — Nowa Huta;
18.45 — Studio Sport z Halowych Mistrzostw Europy w ŁA;
19.00 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
19.30 — Bajka dla dorosłych;
20.30 — „Najmłodszy kochanek” — film fabularny prod. USA;
21.30 — Sam na sam z Grzegorzem Królikiewiczem;
22.20 — „Hawaj” — widowisko z cyklu „Sentymenty”;
23.10 — Studio Sport;
23.20 — „Gwiazdy patrzą na nas”.

PROGRAM 2

12.00 — Transmisja meczu o mistrzostwo I ligi Arka — ŁKS;
14.10 — Muzyczna teleteka: Impromptus Fryderyka Chopina — gra Regina Smendzińska, recital gitarowy Roberta Lary;
14.55 — Wojskowy film dokumentalny — „Obrona cywila” (kol.);
15.25 — „Okularnik” — film prod. TV ZSRR (kol.);
16.10 — VII Międzynarodowy Festiwal Zespołów Pieśni i Tańca — Zielona Góra 76 (kol.);
16.35 — „Czterdziestolatek” — odc. XII pt. „Nowy zastępca czyli meteor” — film seryjny prod. polskiej (kol.);
17.30 — „Prawda czasu, prawda ekranu” — „Zegnajcie gołębie” — film fab. radz.;
19.00 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Halowe Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce w San Sebastian (kol.);
21.30 — „Allewizja” — program rozrywkowy (kol.);
22.00 — W Starym Kinie: „Ten którego biją po twarzy” — film prod. USA.

Poniedziałek 14 III

PROGRAM 1

15.50 — NURT — Filozofia: „Człowiek w perspektywie rewolucji”. Wykład prof. dr. Tadeusza Jaroszewskiego;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — „Zwierzyniec” (kol.);
17.35 — „Znak szczególne” — odc. 3 polskiego filmu fab. pt. „Układy”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji: „Vivat, vivat regina” wg sztuki Roberta Bolta;
22.45 — Camerata przedstawia — „Poleniki na temat muzyki” (kol.);
22.45 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

16.15 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 21.
STUDIO BIS — BLOK PROGRAMOWY NACZELNEJ RED. INFORMACJI I PUBLICYSTYKI (powtórzenie programów STU-DIA 2 zrealizowanych przez Tomasz Dembińskiego).
16.45 — Program rozrywkowy (kol.);
17.05 — Rozmowa w Studio z Tomaszem Dembińskim (kol.);
17.10 — Dwa dziesięć okrażeń toru — „Fiat 126p” kontra „Porsche” (kol.);
17.30 — Rozmowa z inż. Klimeckim z Ośrodka Badawczo-Rozwojowego w Bielskiej Fabryce Samochodów (kol.);
17.35 — „Wszystko za wszystko” — z kpt. W. K. Jaworskim (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — Josef Laufer — program rozrywkowy (kol.);
21.15 — Film dokumentalny J. Surdela — „Sarisari” — „Świat zaginiony” (kol.);
21.45 — Rozmowa z J. Surdelem; (kol.);
21.55 — Ponorowska i Pugaćkowa — program rozrywkowy (kol.);
22.10 — „24 godziny” (kol.);
22.20 — Trzy balety (kol.);
22.35 — Rozmowa z uczennicami szkoły baletowej (kol.);
22.40 — „Abba” — rozmowa z Tomaszem Dembińskim o tym zespole (kol.);
22.45 — „I znowu „Abba” — program rozrywkowy (kol.);
23.25 — NURT — Matematyka — „Nauczanie matematyki w klasach łączonych”. Wyk. prof. dr. Zbigniewa Semadeni (powt.).

Wtorek 15 III

PROGRAM 1

12.35 — „Ogród doktora Cooka” — film fab. prod. USA (powt.);
13.45 — Matematyka — sem. 4, lekcja 30 — Heczn skalarny wektorów;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — Studio Telewizji Młodych;
17.40 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;
17.55 — Z cyklu: „Z ziemi polskiej” — „Słazacy w Teksasie” film dok. (kol.);
17.25 — „Komicy niemieckiego ekranu” — montaż starych komedii filmowych prod. ang.;
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „33 złośliwie” — film fab. prod. ZSRR (kol.);
22.05 — „Świat i Polska” (kol.).

PROGRAM 2

16.20 — Język angielski — lekcja 21;
16.55 — „Zbrodnia pod Błękitną Gwiazdą” — film fab. prod. CSRS (kol.);
18.20 — Studio Sport — Memoriał B. Czechy i H. Marusarzówny — konkurs skoków w Zakopanem (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wtorek melomana: „Twórcy i ich dzieła” — Jan Sebastian Bach;
21.30 — „24 godziny” (kol.);
21.40 — „Galeria 34 milionów” — laureaci norwidskiej nagrody (kol.);
22.10 — „Orenburski gazeciak” — polski film dokumentalny: „Budowa przyjaźni”;
22.50 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 21 (powt.).

Środa 16 III

PROGRAM 1

13.35 — W drodze do nowego — „Melody podnoszenia wydajności mlecznej w oborach wielokostnych”;

PROGRAM 2

16.05 — NURT — Matematyka — Omówienie programu kl. 3. Wykład prof. dr. Zbigniewa Semadeni;
14.55 — Studio Sport — transmisja z 1/4 finału Pucharu Zdobywców Pucharów — piłka nożna FC Napoli — Śląsk Wrocław. W przerwie około godz. 15.45 — Dziennik (kol.);
16.45 — „Obiektyw”;
17.00 — Zgadywanki obrazkowe;
17.25 — Losowanie Małego Lotka;
17.40 — „Polski egzemplarz biblii Gutenberga” — program oświatowy Zbigniewa Szaniawskiego (kol.);
18.05 — Irena Jarońska i jej goście — program muzyczno-rozrywkowy (kol.);
18.35 — „Skarby filmowego kina” — film dok. pt. „Kuszące głębi” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Z daleka od zgiełku” — ang. film fab. (kol.);
23.05 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

16.30 — Język francuski — kurs 2 stopnia, lekcja 42 cz. 1;
17.10 — „Twarze teatru” — Wanda Neumann;
17.45 — „Rozbitkowie” — odc. 3 filmu seryjnego prod. angielsko-australijskiej (kol.);
18.10 — „Skrydła” — dalszy ciąg historii lotnictwa;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Sprawozdanie z Pucharu Europy w piłce nożnej Dynamo Kijów — Bayern Monachium;
22.00 — „24 godziny” (kol.);
22.10 — „Dziennik z zagranicy” — „Blikatory średniowiecza” (kol.);
22.40 — Język angielski — lekcja 21 (powt.);
23.10 — NURT — Psychologia — „Psychologia zaliczenia” — wykład doc. dr. Zbigniewa Pietraszkiego (powt.).

Czwartek 17 III

PROGRAM 1

16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — „Ekran z bratkiem”;
18.00 — „Poligon” (kol.);
18.20 — „Przygoda z nauką”;
18.50 — „Radzimy rolnikom”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Sensacji: „Honor bez motywu” — odc. 3 pt. „Klub trzech sprawiedliwych”;
21.50 — „Pegaz” (kol.);
22.35 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

15.25 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 21 (kol.);
15.55 — Teatr Telewizji — „Vivat, vivat regina” — powtórzenie sztuki Roberta Bolta;
17.50 — „Sładem wynalazku” — wielkie sprawy małej floty;
18.10 — „Kto pyta nie bładzi” — „Wiek gatunku ludzkiego” (kol.);
18.15 — Kino filmów animowanych prod. bułgarskiej i „Historia rozbitek” — film prod. polskiej (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Złota nuta” — program rozrywkowy Telewizji NRD;
22.00 — „24 godziny” (kol.);
22.10 — Kino miniatur: „Coś z życia” (kol.);
22.40 — „Kolekcjoner”;
22.50 — „Ten pierwszy”;
22.50 — Język francuski — kurs 2 stopnia, lekcja 42 cz. 1 (powt.).

Piątek 18 III

PROGRAM 1

16.30 — „Pęchowy dzień” — film fab. prod. węg.;
15.50 — NURT — „Psychologia — „Mikronauznanie”. Wykład prof. dr. Zbigniewa Pietraszkiego;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — „Pora na Telesfora”;
17.30 — „Lektury”;
17.50 — „Powszednie dni” — odc. 2 filmu fab. prod. NRD pt. „Matka Stark”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Miłość niejedną ma imię” — film fab. prod. USA (kol.);
21.25 — „Dotknięcie” — film fab. prod. USA (kol.);
23.15 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

16.25 — „Pegaz” (kol.);
17.10 — Towarzystwo Wiedzy powszechnej — „Ja, książka i świat”;
17.40 — Poradnia młodych — „Decyzje piętnastolatków”;
18.20 — „Pomoc w wyborze zawodu i problem lenistwa szkolnego”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc z dziennikiem (kol.);
20.30 — Turystyka i wypoczynek;
21.00 — „Szybujący w ciszy” — film TV ZSRR (kol.);
21.20 — „24 godziny” (kol.);
21.30 — „Tajemniczy świat przyrody”, filmy Włodzimierza Puchalskiego (kol.);
22.35 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 21 (kol. powt.);
22.55 — NURT — Filozofia — „Człowiek w perspektywie rewolucji naukowo-technicznej” — wykład prof. dr. Tadeusza Jaroszewskiego;
Ponadto codziennie w programie: 1. TV Technikum Rolnicze: w niedzielę — o godz. 6.50, w środę — o godz. 6.00 i 12.30, w piątek — o godz. 6.00 i 12.45; Radio-Telewizyjna Szkoła Średnia: w poniedziałek — o godz. 12.45, we wtorek — o godz. 6.00, w środę — o godz. 13.05 i w czwartek — o godz. 6.30. (b)

Praca Nauka

Slusarza tokarza — przyjmę pracę stałą. Poznań, Kościelna 58a. 17906g.
Rencista, okolicie Sołacza do prac przydomowych — potrzebny. Zgłoszenia: ul. Góralska 12, Sołacz, godz. 8 do 10. 18209g.
Bieliźniarkę przyjmę — praca stała, wynagrodzenie dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17867g.
Potrzebni uczeń i pracownik krawiecki. Wynagrodzenie wysokie. Głogowskiego 100. 17945g.
Doświadzonego slusarza z dużą praktyką — bardzo chętnie emeryta lub rencistę — zatrudnię na stałe, a także okresowo. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17959g.
Przyjmę murarzy, dobrych fachowców. Zgłoszenia: Poznań, ul. Hanusowa 3 (budowa). 17963g.
Do zakładu budowlanego przyjmę 2 pracowników fizycznych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17827g.
Zatrudnię dziewczyny do pracy w ogrodnictwie z utrzymaniem, na stałe, z mieszkaniem. Krzysztof Jordanów, Poznań, Pomorzyno 46, Ogrodnictwo. 17585g.
Przyjmę elektromonterów i uczniów. Wstępne informacje: tel. 20-09-34. 18377g.
Kucharza-ke, również e-nery, pomoc kuchenną, podające do stołu, zatrudnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18234g.
Blacharzy na wentylację — mogą być renciści oraz uczniowie przyjmę. Warsztat Blacharzy, telefon 477-59, dzwonić po godz. 15. 18283g.

Zespół Składnic Lasów Państwowych w Poznaniu, ul. Ratajczaka 19

PILNIE WYDZIERZAWI LUB ODKUPI NA TERENIE MIASTA POZNANIA LOKAL

na cele biurowe o pow. ca 100—120 m²

Zainteresowani proszeni są o zgłoszenie pisemnych ofert pod adresem Zakładu. 932-K1

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50 — przyjmie zaraz do Zakładu Produkcji Pomocniczej w Przeźmierowie, ul. Budowlanych 2 oraz w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50

— blacharzy,
— slusarzy,
— slusarzy — spawaczy,
— slusarzy mechanika z uprawnieniami do obsługi sprężarki.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych i Plac, Poznań, ul. Strzeszyńska 46/50, telefon 20-25-81, wewn. 22. Dojazd autobusem nr 60, 63 i 72 do ronda przy ul. Lutyckiej. 859-K1

PGH „Konsumy”, Oddział w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 17 — przyjmie do pracy z terenu m. Poznania i woj. poznańskiego na stałe do Ośrodka Wypoczynkowego w Kiekrzu:

— szefa kuchni,
— zastępcę szefa kuchni.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 907-K1

KOBIETY do pracy w przetwórstwie rybnym przyjmie Wielkopolska Przetwórcza Spółdzielnia Pracy w Poznaniu.

Praca akordowa na 1 zmianę.

Zgłoszenia w biurze Spółdzielni w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 13/15. 893-K1

WZSR „Samopomoc Chłopska”, Zakład Usług Socjalno-Szkoleniowych w Poznaniu, ul. Kolejowa 1/3, tel. 602-19 lub 602-10 — zatrudni na okres kolonii letnich w roku 1977:

— personel pedagogiczny, instruktorów wychowania fizycznego, ratowników, intensywników, magazynierów, kucharki, pomoce kuchenne, dozorców, palaczy i sprzątaczk.

Informacji udziela Dział Organizacji Wczasów, Kolonii i Szkolenia, codziennie od godziny 8—15. 934-K1

Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego — zatrudni w ośrodku kolonijnym w Rudzie Żmigrodzkiej k. Żmigrodu — na okres 2 turnusów kolonii, tj. od 13. 6. 1977 do 3. 7. 1977 i od 7. 7. 1977 do 27. 7. 1977 r.

— kierownika kolonii,
— intendenta,
— kucharkę,
— pomoce kuchenne,
— pielęgniarkę,
— wychowawców.

Wynagrodzenie według obowiązujących przepisów.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekcja Socjalna PTHW Poznań, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo, tel. 67-44-11, wewn. 154. 942-K1

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ulica Wawrzyniaka 43 — zatrudnią pracowników w zawodzie:

— galwanizera,
— szlifierza — polernika.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego pod w/w adresem. 952-K1

Kierownictwo Produkcji Filmu „SREBRNE ORŁY”

ORGANIZUJE SKUP ODZIEŻY pochodzenia zagranicznego

suknie wieczorowe i cocktailowe oraz elementy stroju bądź tkaniny z szyfonu, brokatu, lamy, aksamitu, używane (mogą być częściowo zniszczone), ubiory futrzane i skórzane pochodzenia zagranicznego oraz mebli, przedmiotów pseudoromańskich i pseudorzymskich, a także sztucznej biżuterii.

Skup zostanie przeprowadzony w dniach 14 i 15 marca br., w godzinach od 11—19

w lokalu Domu Drukarza przy ul. Inżynierskiej nr 10.

521-K2

Gospośia do lekarza, potrzebna zaraz. Tel. 587-53. 18316g

Mechanika, blacharzy samochodowych oraz uczniów, przyjmę. Telefon 20-36-35. 18321g

Pracownika do produkcji farb suchych, przyjmę zaraz. Zgłoszenia: Rybnicka 3. 17712g

Solidna pani do prowadzenia domu, na bardzo dobrych warunkach (samodzielny pokój z łazienką), pilnie potrzebna. Oferty: Gniezno, tel. 23-10. 18350

Przyjmę na stałe kulturalną panią, do prowadzenia domu. Poznań — Sciegiennego 139, telefon 67-40-94. 18343g

Polonista i matematyk — udzielają korepetycji. Koźłowski, tel. 630-05. 17877g

Magister — matematyk — udziela korepetycji matematyki, studentom. Tel. 601-04, godz. 17—19, Śliwki. 18386g

Kupno Sprzedaż

Kupię bony PeKaO, Tel. 655-79. 17958g

Kupię MZ 250 z koszem. Dzierżyńskiego 105 m. 16a. 18461g

Kupię bony PeKaO, Tel. 67-22-97. 17979g

Sprzedam nowy, większy kożuch damski. Hetmańska 58a m. 64, godz. 16—19. 17920g

Sprzedam pasiekę. Telefon 718-01. 17946g

Ciagnik ogrodniczy — RS — sprzedam. Stan dobry, Jerzy Glezner, Sieńkowski Wlkp., Kaczin 51. 17710g

Sprzedam sadzonki pomidorów heterozygicznych. — Przyjmę zamówienia na sadzonki chryzantem wielkokwiatowych. Telefon 12-00-77. 17737g

Sprzedam sadzonki pomidorów „Revermunt”. Tadeusz Szymanowski, Placostwo 4, gmina Kamieniec, tel. Kamieniec 70. 17786g

Tanio sprzedam dwa złote pierścienie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16896g.

Sprzedam organy Vermo na ET-6/2, wzmacniacz Vermo 600 H, 2 komplety oraz wzmacniacz Eltron 100 W. Września, ul. 22 Lipca 7. 17998g

Szczenieta — pudelki czarne, średnie, po championie — sprzedam. Rawicz, tel. 20-35. 18326g

Sprzedam sadzonki pomidorów Revermunt. Luboń 3, ul. Długa 78. 17999g

Sprzedam atrakcyjny pierścionek z brylantami. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18305g.

Sprzedam folię koloru zło tego na płótnie. Zbyszewski 22a, tel. 467-49. 18342g

Sprzedam kwarcowy zegarek szwajcarski męski. Tel. 613-73, po godz. 18. 18341g

Sprzedam nowy zagraniczny kożuch damski. Tel. 32-00-74. 18376g

Sprzedam tenis, pokój stołowy, styl gdański. Telefon 430-85. 18385g

Sprzedam własnościowe M-4. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 18255g

Niekrepującego pokoju lub kawalerki umeblowanej, na 5 miesięcy, poszukuje natychmiast. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18267g.

Kraków — Nowa Huta! 2-pokojowe, kwaterekowe, I piętro — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18285g.

Paniencie pracującej, przyjmę na pokój. Kordeckiego 37. 18381g

KOLEDZE

JÓZEFOWI KOZIELCZYKOWI

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Ojca

składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP

oraz współpracownicy

PP POLMOZBYT — Poznań

925-K3

Wszystkim, którzy okazali mi w związku ze śmiercią mego męża, sp.

TADEUSZA KRZYŻOSIAKA

pomoc, współczucie, uczestniczyli w pogrzebie, złożyli wieńce i kwiaty

DZIEKUJE

17754g

żona z rodziną

Wszystkim, którzy okazali nam życzliwość, współczucie i pomoc w bolesnych dla nas chwilach w związku ze śmiercią mego ukochanego męża, naszego ojca, teścia i dziadka

MARIANA TRZECIAKOWSKIEGO

USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
w Poznaniu, ulica Klasztorna nr 17/18

ZATRUDNI TŁUMACZY Z JĘZYKÓW OBCYCH

Specjalności:

tłumaczenia korespondencji, dokumentów,
handlowe, techniczne.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem:

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów
Oddział Usług Różnych,
Osiedle Przyjaźni 12W, 61-636 Poznań,
telefon 20-23-62.

955-K1

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów „XX-lecie PRL” w Poznaniu, ul. Sowińskiego nr 29, budynek 14 — zatrudni inwalidów posiadających aktualne orzeczenie KIZ, na następujących stanowiskach:

- referenta d/s technicznych,
- referenta d/s zaopatrzenia,
- krajaczy folii, w syst. akordowym,
- zgrzewaczy folii, w syst. akordowym,
- konwojentów,
- robotników magazynowych,
- magazyniera.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje komórka zatrudnienia Spółdzielni. 975-K1

Sprzedam Fiat 125p — 1500. Tel. 32-02-34. 17696g

Sprzedam samochód Syrenę 104. rok produkcji 1968. Poznań, ul. Głogowska 99 m. 15. 17517g

Sprzedam Fiat 1500, rok 1973, w idealnym stanie. Kórnik, plac Niepodległości 27, tel. 172. 18249g

Sprzedam Syrenę 105. Przebieg 8.000 km. Tel. 67-17-06. 18216g

Sprzedam samochód Warszawa 203. Poznań, Działki Wolności nr 266. 18225g

Zamienię nowego Fiata 125p — na nowego Fiata 125p, względnie sprzedam. Tel. 32-02-26, godz. 17-20. 17697g

Sprzedam Warszawę górnozworową, stan dobry. Biała 1a m. 11. 18266g

Renault 10 — sprzedam. Senatorska 33. 18268g

Sprzedam Fiat 1500, rok 1974, kolor ciemno-zielony. Tel. 67-34-95. 18315g

Sprzedam Fiat 000. Złoty 31a. 18369g

Sprzedam Wartburga 353. Tel. 32-11-06. 18379g

Sprzedam Fiat 125p, 1974 r. Poznań, Wzlotowa 5. 17700g

Lokale

Zamienię mieszkanie M-2 spółdzielcze na dwupokojowe, warunki c.o. Wąrunki do omówienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18542g.

Bezdzietne, starsze małżeństwo, członkowie SM, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18405g.

Nieruchomości

Kupię domek jednorodzinny, niewykończony, może być stara zabudowa lub parcelę w obrębie Poznania. Telefon 400-74. 17762g

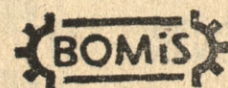
Grunt w sadzie jednorocznym, 4.800 m² — oddam w dzierżawę. Autobus podmiejski — 200 m. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17924g.

Gnieźno, sprzedam nieruchomość: ul. Kołtataja 4, wiadomość w niedzielę. 17887g

Wezmę działkę w dzierżawę, opłotowaną + wodą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17934g.

Kupię działkę rekreacyjną opartą na jeziorze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17943g.

Sprzedam piętro w willi na Winogrodach, komfort — warunek pokój z kuchnią w bloku. Tel. 509-33. 17859g



UWAGA ZAOPATRZENIOWCY!

Centrala Obrotu Maszynami i Surowcami „BOMIS”
Oddział w Poznaniu, ul. Skoczowska 19
wraz z Komisją Organizacyjną OW NOT w Koninie
przy współudziale Oddziałów BOMIS:
Gdańsk, Katowice, Kraków Łódź, Rzeszów, Skarżysko Kamienna, Warszawa, Wrocław, Zielona Góra, Przedsiębiorstw Produkcyjnych województwa i m. Konina

ORGANIZUJĄ

OGÓLNOPOLSKĄ GIEŁDĘ MATERIAŁOWO-MASZYNOWĄ

w dniach od 16 do 17 marca 1977 roku od godz. 9—15
w Domu Kultury Kopalni Węgla Brunatnego
w Klubie „OSKARD” Konin, al. 1 Maja 7.

NA GIEŁDZIE OFEROWANE BĘDĄ:

materiały zaopatrzeniowe zgłoszone nam do upłynienia z przedsiębiorstw województwa i miasta Konina oraz będące w posiadaniu naszej Centrali „BOMIS” jak: wyroby hutnicze, metalowe, chemiczne, elektrotechniczne i elektryczne, budowlane, papiernicze, opakowania różne, łożyska, armatura przemysłowa oraz poprodukcyjne odpady użytkowe papieru, tektury i żelastwa użytkowego, maszyny i urządzenia (z wyłączeniem obrabiarek do obróbki metali).

UPRZĘJMIIE ZAPRASZAMY SŁUŻBY ZAOPATRZENIOWE I PIONU TECHNICZNEGO DO ODWIEDZENIA GIEŁDY ORAZ ŻYCZYMY POMYSŁNYCH TRANSAKCJI.

ORGANIZATORZY

690-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo
Sprzętowe Budownictwa w Poznaniu
ul. Dziadoszańska 10

INFORMUJE,

że możecie zdobyć w nowym roku
szkolnym ciekawy zawód:

MECHANIK
MASZYN BUDOWLANYCH.

Nauka trwa 3 lata.

Następujące dokumenty należy złożyć

w Zasadniczej Szkole Budowlanej
w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152:

1. podanie o przyjęcie do szkoły,
2. życiorys,
3. zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania zawodu.

Sekretariat szkoły czynny codziennie
w godzinach od 9—13, telefon 67-20-48.

Po ukończeniu ZSB można otrzymać
skierowanie do szkoły średniej.

Ilość miejsc w internacie ograniczona.
796-K1

Praca

Poszukuje opiekunki do rocznego dziecka — Osiedle Oświecenia 100 m. 54. 18383g

Zatrudnię elektromontażystę. Tel. 474-28. 18478g

Zatrudnię blacharza ze znajomością naprawy chłodziarek samochodowych. Warzaty, Wiece 13. 18390g

Przyjmę do warsztatu blacharskiego pracowników niewykwalifikowanych oraz emerytów. Borowiak, Komorniki, Poznańska 72. 18399g

Blacharzy, dekarzy pomocników przyjmę. Wietzowa 23. 18444g

Sprzedaż

Rzemieślniczy Punkt Usługowy, wyrób na miarę i sprzedaż płaszczy, kurtki, marynarek, dzinsów, przeniesiony z ul. Dąbrowskiego 9/11 na ul. Żurawia 19/21, narożnik Poznańskiej, 100 m od Rynku Jeżyckiego. Wytnij i zachowaj. Wacław Szymczyński. 17069g

Sprzedam przyczepę ciągnikową, Pawlak, Kopyta, gmina Brodnica Sremska. 18395g

Poziołki bezrozłogowe — najlepsza odmiana o dużych owocach, obficie owocujące, silne sadzonki, szt. 2 zł, wysyłam za pobraniem pocztowym. Brzeziński, 00-340 Poznań, Osiedle Plewiska, Strumykowa 1, ogródek pod lasem. 18462g

Samochody

Sprzedam nowego Wartburga de Lux. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17862g.

Sprzedam Fiat 850 Sport. Tel. 69-57-72. 17890g

Skodę, Wartburga, Zastavę 1100p — kupię (nowe). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17881g.

Zaporożca sprzedam. Luboń 3, ul. Powstańców Wlkp., 53a. 17927g

Dnia 10 marca 1977 roku zmarła, przeżywszy lat 67, moja najdroższa żona, nasza droga mama, tesciowa, babcia i prababcia

MARIA RATAJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

970-U3

Dnia 10 marca 1977 r. odeszła od nas na zawsze, po ciężkiej chorobie, namaszczona Olejami św., przeżywszy 62 lata, nasza najlepsza i najtroskliwsza matka, ukochana żona, tesciowa, najdroższa babcia, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

TERESA MARCINKOWSKA

z domu Rejmaniak

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku, żalu i bólu pogrążona
rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Krauthofera 11 m. 2. 18539g

S. + P.

ks. LEONARD PIOTROWSKI

wikariusz w Rawiczu

zmarł nagle w dniu 9 marca 1977 r., w 12 roku kapłaństwa, a 38 roku życia.

W Zmarłym straciła parafia kapłana gorliwego i szlachetnego serca.

Wyprowadzenie zwłok z probostwa do kościoła odbyło się w piątek, 11 bm. o godz. 16.30.

Złożenie zwłok do grobu nastąpi dnia 12 bm. w Poznaniu o godz. 13.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążeni
księża Dekanatu Krobskiego

18397g

† Dnia 10 marca 1977 r. namaszczony Olejami św., zakończył swe pracowite, pełne poświęcenia życie, przeżywszy lat 78, mój najdroższy mąż, nasz tatuś, teść i brat, sp.

FRANCISZEK MAZUREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Smolna 1 m. 8. 965-U3

Dnia 10 marca 1977 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu mój najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

CZESŁAW MNICH

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Starolecie.

W nieutulonym żalu pogrążona
żona z dziećmi

Młyńska 9 m. 9. 18479g

Dnia 8 marca 1977 roku zmarł

KAZIMIERZ WOJCIECHOWSKI

emerytowany kierownik
Szkoły Podstawowej w Trzcielinie.

Z żalem żegnamy serdecznego i drogiego koleżę.

Inspektor Oświaty i Wychowania
oraz RZ ZNP w Swarzędzu

Pogrzeb odbędzie się 12 marca br. o godz. 15 na cmentarzu w Swarzędzu, przy ul. Poznańskiej.

955-K3

† Dnia 10 marca 1977 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w 96 roku życia, troskliwa opiekunka rodziny, ukochana matka, tesciowa, babunia i prababunia, sp.

HELENA POSPIESZALSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 14 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

968-U3

† Dnia 10 marca 1977 roku odeszła po nagrodzie wieczną za pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, babcia i prababcia, sp.

MARIA JASIEWICZ

z domu Walszewska

przeżywszy lat 96,

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w Komornikach, w niedzielę, 13 bm. o godz. 16.

Kondukt żałobny, dnia 14 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W imieniu w smutku pogrążonej rodziny

964-U3 ks. Bronisław Jasiewicz

Dnia 9 marca 1977 r. zmarł w wieku 66 lat

STANISŁAW TOMCZAK

mistrz kominarski
były długoletni pracownik,
zasłużony spółdzielca.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 marca 1977 roku o godz. 14 na cmentarzu w Witkowie.

Rodzina Zmarłego serdecznie wyraża współczucia składając:

Dyrekcja, Rada Oddziałowa, Rada Zakładowa Koło Emerytów i Rencistów oraz współpracownicy
Krajowej Spółdzielni, Pracy Usług Kominarskich Oddział Okręgowy w Poznaniu 954-K3

Dnia 10 marca 1977 r. zasnęła w Panu nasza najdroższa mamusia, tesciowa i babunia

ROMA JASIK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej w Pobiedzyskach.

W smutku pogrążeni
syn, synowie i wnuki

18505g

† Dnia 10 marca 1977 roku zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, brat, teść, dziadek i wujek, przeżywszy lat 62, sp.

JAN TŁOCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Szamotulska 59 b m. 8. 960-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 marca 1977 r. zakończył swe pracowite życie po krótkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 80, sp.

PIOTR KURASZ

powstańca wielkopolski

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi dnia 14 bm. o godz. 10 na cmentarzu w Komornikach.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

18471g

† Dnia 9 marca 1977 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 75, moja najdroższa żona, nasza kochana ciocia, sp.

ANNA DZIERŻYŃSKA

z domu Rutkowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Kolejowa 48 m. 8. 969-U3

† Dnia 10 marca 1977 r. zmarła moja ukochana żona, nasza droga matka, tesciowa, siostra, babcia i prababcia, sp.

ZOFIA GOSTYŃSKA

z domu Łoplańska

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Ul. Grudzieniec 123 m. 3. 967-U3

† Dnia 10 marca 1977 r. zakończył swe pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 72, mój najdroższy mąż, najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

STANISŁAW ŚMIGIELSKI

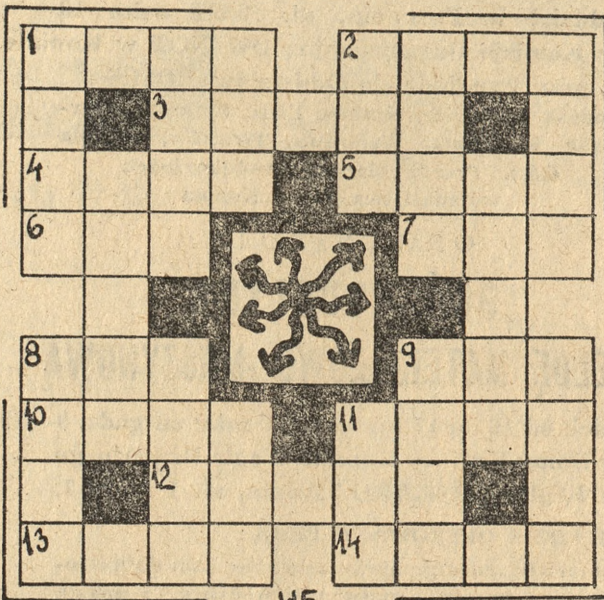
mistrz piekarski

Nabożeństwo odbędzie się dnia 13 bm. o godzinie 13 w kościele parafialnym w Międzychodzie, po czym pogrzeb na cmentarzu o godzinie 14.30.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Międzychód, ul. Rynkowa 1. 18470g

(magiczna)



Znaczenia wyrazów: 1. szyszk bojowy eskadry lotniczej lub znajdziesz ją w parku, 2. obszar ziemi przeznaczony pod uprawę lub kwadrat na szachownicy, 3. miejsce akcji „Iliady” Homera, inaczej Troja, 4. „Malaga”, „Alicante”, „Mercurcy”, „Szekszardzi”, „Axentesever”, „Mavrud”, „So pronivoros”, „Bikaver”, „Astis pumante”, „Hermitage” lub grzech, 5. jednostka ciężaru równa 1000 kg, 6. imię z książki Falskiego, 7. termin znany nie tylko Wojciechowi Fibakowi, 8. oznaka zmechanizacji, 9. bogini nieżydów, 10. zasila Szybkę w Z.S.R.R., 11. poranna zbiórka żołnierzy lub harcerzy, 12. rzeka w R.F.N (NETTE), 13. stałe stanowisko służbowe z placą przewidzianą w budżecie danej instytucji, 14. uczeń szkoły wojskowej.

adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 10”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 8

Poziomo: Skróć, rok, linia, wał, skała, raz, was, gill, rys, alasz, kes, elita, trupa, Ner, amant, Akaba.

Pionowo: Szlak, rondo, trawa, skała, raz, was, gill, rys, scena, Oliwa, akant, astral, Aluta, zjawia.

W wyniku losowania nagrody w postaci książki wylosowali:

Małgorzata Matuszewska, ul. Targowa 3/2, Jarocin;

Jarosław Koczorowski, ul. Łozowa 80/5, Poznań;

Maria Kosińska, ul. Glinkowa 11, Ostrów Wlkp.

Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

PRZYJEMNY Weekend

Charles Lowe spojrzął na swoją żonę. Jak czerwony kwiat zawiązany był wokół jej szyi jedwabny szal. Nie żyła. Spojrzął na zegarek: ma jeszcze czas. Otworzył szklane drzwi na taras; wiatr od morza ochłodził mu spoczone czoło. Zamknął drzwi za sobą, ujął doniczkę do kwiatów i delikatnym uderzeniem rozbił szybę w pobliżu zamka. Postawił doniczkę na podłodze i wrócił do mieszkania. Drzwi zostawił lekko uchylone. Przeszukał salon i sypialnię, aż znalazł jej torebkę. Teraz wszystko było w porządku, wyglądało jak przy padku włamania. Złodziej dostał się przez taras, został zastrzycony przez Vivian i zadużył ją jej własnym szalem.

Teraz przyszedł najważniejszy. Zabił ją i wyszedł z mieszkania.

— Róć 99 ulicy i West End — powiedział do taksówkarza.

Było zimno i padało. Gdzieś u diabła ona jest? — pomyślał, kiedy taksówkarz zatrzymał się na rogu. Jego żona była zawsze punktualna, Sue nigdy. Jego żona była samodzielną i godną zaufania, Sue była powolna i dziecinnie niezadana. Wreszcie zobaczył ją. Przebiegała przez ulicę, a wiatr rozwiewał jej długie blond włosy.

— Nie bądź zły — powiedziała bez tchu.

— Nie szkodzi. Mamy dość czasu, nie przejmuj się — wziął ją pod rękę i poprowadził wzdłuż ulicy. — Zabił okulary przeciwsłoneczne, te z dużymi szklami.

Przyjrzał jej się, teraz była podobna do Vivian.

— Jak wyglądam? — zapytała Sue.

— Jak moja zmarła żona — odpowiedział.

Usta jej zadrżały, a oczu nie mógł zobaczyć za ciemnymi szklami. Teraz wyglądała zupełnie jak Vivian; takie same blond włosy, taka sama mała, proporcjonalna figura.

— Charles, ty ją...

— Ustaliliśmy już przedtem, że nie będziemy o tym mówić.

Skinęła głową i wsiedli do taksówki.

— Proszę jechać na lotnisko. Tak szybko jak tylko możesz.

Przytuliła się do Charlesa i schowała jego dłoń. Dał jej torebkę Vivian.

— Dlaczego? — zapytała Sue.

— Potrzebne ci będą jej dokumenty przy kontroli na lotnisku. Zadnych pytań więcej. Będę ci udzielał wskazówek krok za krokiem.

Przed budynkiem dworca lotniczego zapłacił kierowcy.

— Dałem mu duży napiwek, to nas zapamięta. Teraz do dzieła.

— Co muszę robić?

— Podejdź do okienka i podasz bilety. Resztę zrobi ten człowiek w okienku. Jeżeli za pyta o bagaże, powiedz, że nie mamy.

Jeszcze pół godziny do odlotu. Wyjął papierosa z pudełka. Patrzył na Sue. Stała przy okienku i grzebała w torebce, rozglądając się bezradnie dookoła. Wreszcie wróciła do niego.

— Bilety. Zapomniałeś dać mi bilety.

Wyjął je z kieszeni. Mężczyzna w okienku uśmiechnął się w ich kierunku. Sue wróciła do okienka. Usłyszał głos mężczyzny:

— To są państwa karty pokładowe. Pani Lowe. Proszę iść do wyjścia nr 6. Życzę przyjemnej podróży.

— W porządku? — zapytała Sue.

— Znakomicie. Teraz pójdziemy do baru. Należy się nam coś mocnego.

Kiedy szli za hostessą do samolotu, zapytał:

— Czy wiesz co masz robić teraz?

— Nie, niedokładnie. Nigdy jeszcze czegoś takiego nie...

— Zajmiesz miejsce przy przejściu. Kiedy usiądziemy, rozpoczniesz ze mną kłótnię. Głośno, tak, aby wszyscy słyszeli. Będziesz mi ubliżał, a ja tobie. Potem, w ostatniej chwili wstaniesz.

— Po co mamy się kłócić?

— Okay, ja zacznę kłótnię. Musisz tylko wsiąść z samolotu, pojechać do domu i siedzieć tam przez cały weekend. Ja wrócę w poniedziałek.

— Natychmiast po starcie, podamy gorącą kawę — powiedziała stewardesa.

— Charles, ja nie chcę lecieć w taką pogodę — powiedział cichutko Sue.

— Naturalnie, znowu się boisz — odpowiedział mocnym głosem. — Ty zawsze się boisz. Ja chcę spędzić przyjemny weekend, a ty się boisz. Ale nie wahasz się wydawać moje pieniądze. Na suknie, drogich pantofle i luksusowe torebki. Znowu nie chcesz ze mną jechać.

— Naturalnie, nie chcę jechać — powiedziała, a wielu pasażerów przyglądało im się — ponieważ mam dosyć twojego egoizmu. Ty i twoje polowania. A ja się nudzę kiedy jesteś na polowaniu. A więc proszę, zostawiam cię w towarzystwie jeleni. Ja wracam do domu.

Wstała i ruszyła w stronę drzwi.

— Nie leć — powiedziała — proszę mnie wypuścić.

Dziewczyna w białym mundurze otworzyła drzwi i Sue wysiadła z samolotu. Przez okno widział, jak weszła do hali dworcowej. Ręczywiście pokazała wielką klase. Z nią będzie mógł żyć. Uległa i skromna dziewczyna, a nie ekstrawagancka i samolubna jak Vivian. Ale majątek Vivian pomoże im prowadzić nowe życie.

— Napije się pan kawy? — zapytała stewardesa.

— Tak proszę — odpowiedział.

Weekend był zachwycający. Lowe spędził go w chatce niedaleko Montrealu. Spotykał

się z innymi ludźmi interesu, którzy spędzali tu urlop, grał w brydża i pił kanadyjską whisky. Jaka szkoda, że musiał wracać do domu, aby dowiedzieć się o strasznej śmierci żony. Ale natychmiast pomyślał o Sue, kochanej, małej Sue, z którą się ożenił.

W barze na lotnisku zjadł stek i wypił piwo. Nie spał. Nie spał. To samo powiedział taksówkarzowi. Wreszcie taksówkarz zatrzymał się przed jego domem.

Stał tam samochód policyjny, a przed drzwiami czekał sierżant w mundurze.

— Pan Charles Lowe?

— Tak...

— Szukałem pana, pańska sekretarka powiedziała, że wyjechał pan na weekend, ale nie wiedziała dokąd.

— Byłem w Kanadzie. Czym mogę służyć?

— Mamy dla pana złe wiadomości, chodzi o pańską żonę...

Przed drzwiami leżał kawałek papieru. Charles podniósł go. Była to karteczka od sprzątaczk: „Panie Lowe, mój mąż zachorował, nie mogę przyjść, będę we wtorek. Cooper”.

Sierżant gniótł czapkę w dłoniach.

— Pańska żona straciła życie w wypadku, kiedy wracała taksówką z lotniska. Znaleźliśmy ją w taksówce jej torebkę.

Lowe przekreślił klucz w zamku i wszedł do mieszkania. Zrobiło mu się słabo. Na podłodze zauważył coś błyszczącego. Była to obrączka na palcu Vivian.

— Jeszcze drobiazo — powiedział sierżant. — Czy mogę wejść?

WILLIAM LINK
RICHARD LEVINSON

między WIERSZAMI

SAMOPOMOC PO WŁOSKU

We Włoszech, kraju obecnie szczególnie dotkniętym kryzysem gospodarczym, inflacją i bezrobociem, rośnie w gwałtownym tempie przestępczość. Tylko w minionym roku o 11 proc. zwiększyła się w tym kraju liczba włamania i napadów z bronią w ręku. Mierna jest także skuteczność policji w zwalczaniu przestępczego świata i w ochronie obywateli. Włosi, aby bronić się przed zuchwałymi, panoszącym się bandytyzmem — sięgnęli do samopomocy, uzbrajając się. W roku 1976 np., liczba złożonych wniosków o zezwolenie nabycia pistoletów wzrosła o 35 proc. We dług najnowszych statystyk, już obecnie co piąty dorosły mieszkaniec Włoch posiada broń palną.

ZACZYNIAJĄ SIĘ WSTYDZIĆ

Ostatnio w pierwszą rocznicę śmierci sławnego śpiewaka amerykańskiego, czarnoskórego Paula Robesona, rozległy się w USA głosy domagające się naprawienia wyrządzonej mu krzywdy na niwie sportowej i zapewnienia na leżnego miejsca w „hali sławy”. W USA najpopularniejsze sporty posiadają tzw hale sławy, gdzie

eksponowane są zdjęcia i nagrody najwybitniejszych sportowców określonej dyscypliny. Robeson zaś w młodości należał do najlepszych futbolistów i do klubu, który zdobywał mistrzostwa i puchary oraz trzykrotnie nazwisko jego figurowało w „All-American Team”. W latach dwudziestych ko misja opiniująca sportowców do owych galerii odrzuciła kandydaturę Robesona wyłącznie z uwagi na jego przynależność do Komunistycznej Partii USA oraz walkę o prawa człowieka w tym kraju, za co — jak wiadomo — przez wiele lat był ostro prześladowany.

Obecnie postępowe koła USA domagają się energicznie „pośmiertnej sprawiedliwości” dla sportowych osiągnięć Paula Robesona, które poprzedziły jego światową sławę jako wokalisty.

UDAWAŁ NIEBOSZCZYKA

Jeden z adwokatów rzymskich, żeby uniknąć kary więzienia za poważne oszustwa, sporządził... swój własny akt śmierci. Dzięki uznaniu go za nieboszczyka, Eliano Giunco mógł nadal swobodnie działać w rodzimym Rzymie aczkolwiek czynił to od tej pory na polu potajemnie, nie chcąc zwracać na siebie uwagi. Mimo tej ostrożności oszustwo za stało wykryte, a sprytny adwokat zatrzymany. Policja prowadzi dochodzenie w celu ustalenia, w jaki sposób w magistracie mediolańskim uznano certyfikat zgonu za „autentyczny”.

LECH KONOPIŃSKI

FRASZKI

WŁASCIWY CZŁOWIEK

On zadaniom wszystkim sprostą, a gdy legnie — to u podstaw!

SPRAWA PERSPEKTYWY

Trudno uroki świata docenić, kiedy się orze nosem po ziemi.

OCHOTNIK

Pierwszy się zgłasza na ochotnika. Idzie na czele tych, co chcą zmykać.

EPITAFIUM PIANISTY

Odszedł pianista. Zabrał pianino. Stuch (nasz, niestety) po nim zaginął.

POSZKODOWANY

Nie miał własnego kąta do pracy... Dziś ma z własnego konta — pałacyk.

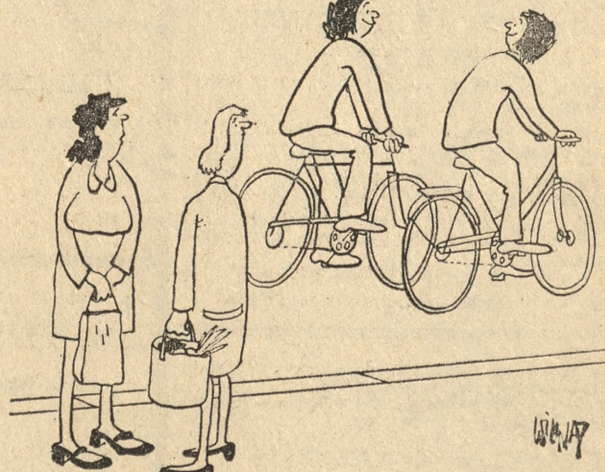
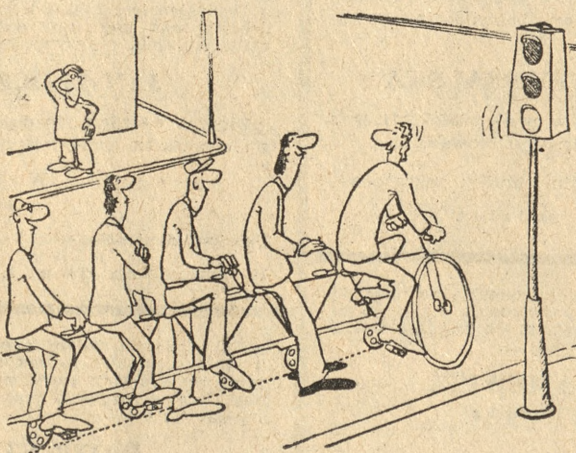
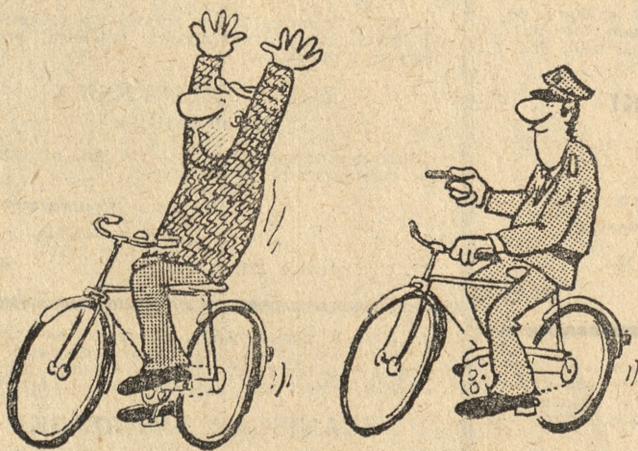
NIE TYLKO O DESZCZU

Chciał bujać w obłokach. Trafił do rynsztoka.

Zdrowiej
na...
rowerze



— ...a teraz tak długo pompować, aż się to koło wyprostuje...



— ...ładnie, a teraz tylko jechać prosto, stale przede mną!

— Jest zielone! Powiedzieć dalej.

— Tylko po samym rowerze można rozróżnić, które z nich jest chłopcem, a które dziewczyną...